Nr. 282 (3489) Warszawa, WTOREK 9 Października 1928 r. ROK XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Przygotowujcie się do Kongresu P. P. S.
w Sosnowcu, w dn. 1 listopada!

ZUCHWAŁOSC PRZEMYSŁOWCOW WĘGLOWYCH

„Właściciele kopalń, chcąc wymusić zwyżkę cen węgla, wstrzymują dostawy węgla kolejom".
„Robotnik" z dn. 5 października.

Ujawniony w **„Robotniku"** przez Związek Zawodowy Z. Z. K. **szantaż,** jakiego na kolejach państwowych dopuszczają się **przemysłowcy węglowi,** by w ten sposób zmusić Rząd do zgody na zamierzoną **nową podwyżkę cen węgla,** zasługuje na baczniejszą uwagę.

Znane są nadzwyczajne przywileje, jakiemi cieszy się u nas przemysł węglowy, przywileje, wybiegające daleko poza granice, nakreślone ogólnymi względami gospodarczymi, a kosztujące Skarb Państwa **wcale poważne sumy.**

Wystarczy wskazać na ogromne **ulgi taryfowe** dla wywozu węgla przez porty, na których to ulgach **ponosi kolej duże straty.**

Sprawa ta w poprzedniej sesji sejmowej omawiana była w debacie nad budżetem Ministerjum Komunikacji, przyczem wyszło na jaw, że do transportu węgla do krajów zamorskich kolej — z tytułu **własnych** kosztów — **dopłaca** blisko **20 milj. zł. w jednym** tylko (obecnym) roku budżetowym. Jeżeli doliczymy do tego sumy z tegoż samego tytułu dopłacane przez kolej poprzednio (gdy taryfa ulgowa dla węgla **wyższa** nawet była od obecnej), otrzymamy **trzydzieści parę milj. zł.**

Jest to **efektywna strata** kolei na rzecz przemysłu węglowego. Straty zaś, jakie — na skutek zniżek taryfowych dla węgla ponosi kolej na dochodach **idą w dziesiątki miljonów zł. rocznie!**

Na samej kolei więc obławia się przemysł węglowy nienajgorzej...

Ale nie koniec na tem... Bo w okresie rocznym (wiosna r. 1927 i 1928) Rząd rekinom węglowym zatwierdzał dwukrotnie **zwyżkę cen** węgla o 10%!

Dodajmy do tego rozmaite ulgi podatkowe (np. zaległy podatek majątkowy) przyznawane przez Rząd przemysłowcom a zobaczymy, jakie to uprzywilejowane stanowisko zajmują u nas spekulanci węglowi — ze szkodą **Skarbu Państwa i szerokich rzesz konsumentów!...**

I dopiero w świetle tych wszystkich **przywilejów i prezentów** występuje w całej postaci niesłychana bezczelność — bo trudno nazwać to inaczej — rekinów węglowych, posuwających się aż do tego, by przez **wstrzymywanie dostaw dla kolei** wymusić na Rządzie podwyżkę cen.

Jak ankieta dla kosztów produkcji stwierdziła, **czysty zysk** przemysłowców w r. 1927 wynosił **15 milj. zł.**

W roku obecnym, o ile nie **wyższym,** napewno — **niższym** zysk ten nie będzie. Na przekór bajkom przez prasę „lewiatańską" szerzonym, wywóz węgla za morze stale wzrasta, a ostatnio — początek sezonu! — osiąga cyfry rekordowe! Żądanie więc nowej podwyżki cen nie ma za sobą — prócz nienasyconej chciwości przemysłowców! — żadnego innego realnego arguumentu.

Ale mniejsza już o samo żądanie, bo wreszcie żądać wolno każdemu. Idzie o rzecz ważniejszą! O niesłychaną — poraz **pierwszy** bodaj w Polsce występująca! — **zuchwałość przemysłowców wobec Państwa,** tego właśnie Państwa, które przemysł węglowy **taką otacza protekcją** i tak **hojnie obdarza!**

Kolej jest **największym konsumentem węgla,** który pobiera po cenie kosztów, tak że magnaci węglowi nic na tem nie tracą, gdy Państwo na nich i dla nich **traci miljony.** Bez węgla kolej ani chwili obejść się nie może. I zdaje sie, że już pewna wzajemność i jakie takie liczenie się z potrzebami Państwa winnyby nakazywać przemysłowcom, by za węgiel dla kolei — która mu węgiel do portów przewozi **o 20% niżej kosztów własnych!** — cen wygórowanych nie stawiać... Ale **chciwość kapitalistyczna nie liczy się ani z przyzwoitością, ani z żadnemi potrzebami potrzebami państwowemi.** Więc węglowi spekulanci wiedząc, czem dla kolei jest węgiel, wstrzymując jego dostawę, przykładają w ten sposób Państwu względnie Rządowi **rewolwer do głowy!**

I cóż na to Rząd, który, jak wiemy, taką posiada „silną rękę"?... Na jakież wobec tej **kapitalistycznej bezczelności** zdobył się Rząd represje.

Rozmaitych w tym kierunku środków, czysto gospodarczej natury **posiada przecież Rząd dosyć!...**

Poza tem mamy przecież **„Skarboferm"** i **Brzeszcze** i na łaskę węglowych rekinów tak bardzo znowu zdani nie jesteśmy!...

Więc **zuchwałość przemysłowców łatwo ukrócić,** tylko trzeba mieć ku temu wolę!

Otóż tej woli **nie widać właśnie po stronie Rządu,** który **wobec tego kapitalistycznego szantażu** zachowuje się **zupełnie biernie!**

Do jakiego stopnia sięga ta bierność, świadczy fakt, że kolej, nie mając węgla **wstrzymała deputat opałowy dla pracowników — przez** nich już zapłacony! — tak że rodziny pracownicze **pozbawione są opału i zaczynają marznąć!**

Ale zachodzą jeszcze inne rzeczy... Oto poszczególne Dyrekcje **zaczynają, na bieżące potrzeby ruchu, naruszać rezerwy węglowe, przeznaczone na wypadek mobilizacji!**

Gdyby jednak nie te rezerwy, doszłoby poprostu do **sparaliżowania ruchu** i Polska doczekałaby się tego kapitalnego widowiska, że na kolejach **nastąpiłby „strajk",** tylko nie wywołany przez jakąś „przewrotową agitację" czy też „złośliwe partyjnictwo", ale przez tych właśnie, których **przedstawiciele i obrońcy w Sejmie zasiadają w Jedynce!...**

Z dużem tedy zainteresowaniem opinja publiczna śledzić będzie, czy Rząd, **taki „silny" wobec Sejmu i mas pracujących, tę samą siłę okaże wobec kapitalistycznych szantażystów!...**

Kcz.

STRAJK POWSZECHNY WŁÓKNIARZY

Wczorajsza konferencja w Ministerjum Pracy nie dała wyników. Propozycje Rządu postanowiono poddać decyzji ogólnego zebrania delegatów.

Jak wiadomo, **Ministerjum Pracy** zwołało na wczoraj do Warszawy konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców. Delegacja, która przybyła z ramienia **Związku klasowego,** uzgodniła przed konferencją swoje stanowisko z przedstawicielami **Komisji Centralnej Związków Zawodowych.**

O godz. 11-ej przed poł. główny inspektor pracy, p. **Klott,** oraz naczelnik wydziału, p. **Ulanowski,** odbyli naradę z przedstawicielami przemysłowców, a o godz. 1½ — rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami robotników. Skład delegacji **Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce** stanowili tow. tow.: **Szczerkowski, Danielewicz, Zerbe, Goliński, Walczak** i **Wróblewski.**

INCYDENT Z P. ROSIAKIEM.

W chwili, kiedy delegacja robotnicza przybyła do Ministerjum Pracy, siedział tam już na krześle, w korytarzu, poseł komunistyczny **Rosiak.** Kiedy p. **Klott** wezwał na konferencję przedstawicieli związków zawodowych, pos. **Rosiak,** nie porozumiawszy się wcale z delegacjami — wszedł również na salę obrad i oświadczył, że przybył „w imieniu robotników łódzkich". P. **Klott** zwrócił mu uwagę, że, według obowiązującego zwyczaju, może przyjąć na konferencji tylko upoważnionych delegatów związków zawodowych. Przedstawiciele delegacji robotniczych stwierdzili, że p. **Rosiak** nie został wydelegowany ani przez zarządy, ani przez **Komisje Strajkowe,** wobec czego p. Klott zażądał od p. Rosiaka, aby opuścił konferencję.

ZAGAJENIE KONFERENCJI.

Następnie, przystępując do obrad, p. **Klott** przedstawił zebranym stanowisko Rządu w sprawie sytuacji strajkowej. Obecnie chodzi o wysondowanie opinji przedstawicieli organizacji robotniczych, na jakie ustępstwa mogliby się zgodzić. **Jednocześnie zaznaczył, że przemysłowcy dotychczas nie idą na żadne ustępstwa.**

DYSKUSJA.

Rozwinęła się obszerna, chwilami burzliwa, dyskusja, w której stanowisko związku klasowego uzasadniali tow. tow.: **Szczerkowski, Danielewicz** i **Walczak.** Tow. **Szczerkowski** stwierdził, **iż Związek podtrzymuje w całości swoje żądania— i podkreślił, że w wielkich zatargach ekonomicznych pomiędzy pracą a kapitałem zadaniem Rządu jest zająć stanowisko, któreby się przyczyniało do polepszenia bytu szerokich mas ludności, a tymczasem przedstawiciele Rządu wysuwają motywy, identyczne z motywami przemysłowców i starają się skłonić przedstawicieli robotników do nieuzasadnionych ustępstw.** Tow. **Szczerkowski** poddał ostrej krytyce stanowisko przemysłowców.

PROPOZYCJA P. KLOTTA.

W wyniku narad, p. **Klott** oświadczył, że gotów jest nieoficjalnie podjąć kroki, celem skłonienia przemysłowców do bezpośrednich rokowań z robotnikami, oraz do rozpoczęcia rokowań **na podstawie propozycji podwyżki, wynoszącej... 3 do 5%!**

Po przerwie, w której odbyła się narada delegacji robotniczych, tow. **Szczerkowski** oświadczył, **że Związek nie może zgodzić się na tak niską podwyżkę i nie może zgodzić się również na arbitraż rządowy. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego podtrzymuje wszystkie swoje żądania; i tylko, gdyby przemysłowcy zaproponowali możliwą do przyjęcia podwyżkę — stworzonyby został realny grunt do rokowań i do podpisania umowy.**

Przedstawiciele związków „Praca" i Ch. D. złożyli podobne oświadczenia.

OŚWIADCZENIE MIN. JURKIEWICZA.

Następnie p. minister **Jurkiewicz** zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców i oświadczył, co następuje:

„Wobec sytuacji, wytworzonej w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym w Łodzi, przy nieustępliwości obu stron, jako Minister Pracy i Op Społ., w imieniu Rządu, proponuję, aby strony zakończyły zatarg, ustalając podwyżkę dotychczasowych zarobków cyfrą 5%.

Inne punkty żądań robotniczych będą omówione na konferencjach bezpośrednich i dobrowolnie uzgodnione.

Gdyby do porozumienia w sprawie pozostałych punktów nie doszło, Ministerjum nie odmawia swego współdziałania ze stronami bądź bezpośrednio, bądź przez swoje organa, na miejscu w Łodzi.

Wyrażam nadzieję, że przedstawiciele zarówno jednej, jak i drugiej strony zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i swej odpowiedzialności, która na nich ciąży i że wobec tego propozycja uczyniona w imieniu Rządu zostanie przyjęta".

Tow. **Szczerkowski** stwierdził w imieniu delegacji Związku klasowego, że **propozycja 5% podwyżki jest zbyt niska,** oświadczenie p. ministra jednak delegacji przedstawi mimo to do decyzji Głównemu Zarządowi Związku i zebraniu delegatów. Przedstawiciele związków „Praca" i Ch. D. nie zabrali wcale głosu.

Przedstawiciel przemysłowców odpowiedział, że propozycję p. ministra przedłoży do rozpatrzenia swoim mocodawcom.

Dzisiaj odbędzie sie w Łodzi, o g. 11 rano, posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego, a o godz. 2-ej zebranie delegatów.

SYTUACJA STRAJKOWA

Łódź, telefonem, 8.X.

Przebieg strajku zupełnie normalny. Sytuacja pozostaje bez zmiany, to jest straik jest powszechny i trwa w całej pełni.

SZARŻA POLICYJNA W ZAWIERCIU.

Jak nam komunikują, w Zawierciu o godz. 4 popoł. chadecy i enpeerowcy zaczęli wracać do pracy w fabryce pod osłoną policji, ale uruchomiono tylko około 20% warsztatów.

W pewnej chwili policja dokonała szarży na strajkujących robotników, zgromadzonych przed fabryką. Skutki tej napaści na spokojną ludność dotychczas są bliżej nieznane. Oburzenie robotników na policję — ogromne.

BOJKOT FIRMY „FUCHS i SYNOWIE" TRWA!
Brońcie solidarnie Waszych towarzyszy pracy!

O UMOWĘ W GORNICTWIE

Dnia 8 b. m. odbyła się w Dąbrowie Górniczej pod przewodnictwem p. inspektora pracy Gallota konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w górnictwie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego. Do podpisania umowy konferencja nie doprowadziła wobec konieczności powzięcia decyzji na zgromadzeniu rady Zjazdu przemysłowców górniczych. Za obopólną zgodą odłożono dalszy ciąg konferencji do wtorku dnia 16 b. m.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIA CIAŁ PARTYJNYCH

We środę, dn. 10 października o g. 11 r. w gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie

KOMISJI PARLAMENTARNEJ Z. P. P. S.;

We czwartek dn. 11 października o g. 5 pp. w gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie

C. K. W. P. P. S.

WOJEWODZTWO KIELECKIE CHCE RZUCIC RĘKAWICĘ CAŁEJ KLASIE ROBOTNICZEJ POLSKI
CZEKAMY URZĘDOWEGO WYJAŚNIENIA

(P. A. P.). Jak się dowiadujemy, województwo Kieleckie przygotowuje wnioski o rozwiązaniu rad miejskich w **Sosnowcu, w Dąbrowie Górniczej, w Będzinie i Czeladzi.**

RADY MIEJSKIE SOSNOWCA I DĄBROWY GORNICZEJ JUŻ ROZWIĄZANE?

„Agencja Wschodnia" donosi z Sosnowca: **Onegdaj magistraty Sosnowca i Dąbrowy Górniczej otrzymały z Min. Spraw Wewn. dekrety o rozwiązaniu rad miejskich tych miast, z dniem 13 października r. b. Oznacza to, że nowe wybory odbędą się 18 listopada r. b. Wbrew przypuszczeniom dekrety te nie dotyczą narazie Będzina i Czeladzi.**

***

Po stwierdzeniu wiadomości „A. W." omówimy ją obszernie.

PRZED WYBORAMI DO RADY KASY CHORYCH M. ŁODZI
JEDNOLITY FRONT SOCJALISTYCZNY
LISTA SOCJALISTYCZNA OTRZYMAŁA Nr. 2

Wczoraj złożona została w Łodzi **lista socjalistyczna kandydatów do Rady Kasy Chorych.**

Listę złożyły wspólnie: **P. P. S., Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Bund i Poalej - Sjon „prawica".**

Lista otrzymała Nr. 2.

Wybory odbędą się w dn. 18 listopada.

[282]

„DZIEŃ MŁODZIEŻY" W WARSZAWIE

Mamy więc prawo powiedzieć, że **„Dzień Młodzieży Robotniczej"** w stolicy **nie zawiódł oczekiwania Partji.** Czasy, kiedy z troską patrzyliśmy w przyszłość, kiedy młode pokolenie robotników bądź odchodziło do komunistów, bądź też odchodziło wogóle „na stronę", kiedy młodzież akademicka szukała natchnienia w ideologji nacjonalistycznej, albo faszystowskiej, — te czasy należą już **do minionego okresu.** Istnieje dziś w Warszawie, istnieje w całej Polsce **duży, poważny ruch młodzieży,** związanej z P. P. S.; ruch ten potrafił objąć potrzeby oświatowo-kulturalne, dążenia sportowe, potrzeby życia koleżeńskiego, — potrafił zaspokoić wszystkie naprawdę żywotne prądy w myśli i w odczuwaniu młodych. **Socjalizm polski wygrał pierwszą bitwę o duszę młodego pokolenia.** Lwia — zaprawdę — część zasługi w tej pracy — to wysiłek **Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i jego Organizacji Młodzieży.**

Obie **Akademje** wczorajsze skupiły tysiące młodych towarzyszek i młodych towarzyszów. **Młody ruch** musi teraz stać się troską najserdeczniejszą **całej Partji.** Jego metody i formy winny być przemyślane głęboko, opracowane do końca z niezwykłą sumiennością. Ten obowiązek weźmie na siebie z pewnością XXI Kongres w Sosnowcu. Wybierając drogę **„turową"**, uczyniliśmy niewątpliwie dobrze. Trzeba ją utrwalić, pogłębić, rozszerzyć...

S. K.

PAMIĘCI POLEGŁYCH BOJOWCÓW JANA KOCHANOWSKIEGO I GNIAZDOWSKIEGO

ODSŁONIĘCIE POMNIKA W PŁOCKU

W niedzielę, 14 października, o godz. 11 rano odbędzie się w Płocku uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych naszych towarzyszów, Jana **Kochanowskiego** i Jana **Gniazdowskiego.**

Jan **Kochanowski** zginął w r. 1907 z wyroku sądu carskiego, Jana **Gniazdowski** w r. 1918 z wyroku niemieckiego sądu polowego.

Zbiórka organizacji partyjnych, delegacji Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, sztandarów, orkiestr itd. o godz. 10 rano **przed lokalem P. P. S. w Płocku, ul. Grodzka 9.**

KOMUNISTYCZNY PODSTĘP.

BANDYCKIE PORWANIE REDAKTORA TOW. SCHWARZA

Niezwykle bezczelnego podstępu dopuścili się berlińscy komuniści w stosunku do osoby współredaktora **„Vorwärtsu"** tow. **Wolfganga Schwarza.**

Tow. **Schwarz** miał w sobotę wieczorem wygłosić przez radjo odczyt na temat gwarancji pokoju Odczyt ten był zapowiedziany przez pisma i programy berlińskiej radjostacji.

Na godzinę przed odczytem do tow. **Schwarza** zatelefonowano rzekomo ze stacji radjowej, iż stacja przyśle po prelegenta auto, które go odwiezie na stację. Istotnie przed mieszkanie red. Schwarza zajechało auto, w którem siedziało już trzech panów, jeden z wyglądu robotnik, dwaj pozostali —intel genci. Przedstawili się oni red. Schwarzowi jako funkcjonarjusze radja. Auto ruszyło w kieruku placu Poczdamskiego, gdzie znajduje się stacja nadawcza. minęło jednak gmach stacji i w szybkim tempie pojechało dalej. Gdy Schwarz zwrócił na to uwagę, trzej nieznajomi zagrozili mu rewolwerami i oświadczyli, że nic mu się nie stanie, jeśli będzie się zachowywał spokojnie, w przeciwnym razie zrobią użytek z broni. Dodali że sa komunistami i porwali go w tym celu, aby zamiast zapowiedzianego odczytu przez radjo wygłosić propagandystyczne komunistyczne przemówienie.

I rzeczywiście na krótko przed ustaloną na odczyt godziną, do studjo zgłosił się jakiś jegomość, przedstawił się jako Schwarz i wygłosił całe propagandystyczne przemówienie. Gdy ukończył przemówienie speaker — jak to zwykle się dzieje—ogłosił, że redaktor Schwarz wygłosił odczyt o gwarancji pokoju To też pisma berlińskie w ostry sposób napadają na organizację radja i kontrole wygłaszanych odczytów, które podlegają prewencyjnej cenzurze.

Zarząd radja po skończonym odczycie chciał doręczyć rzekomemu Schwarzowi honorarjum, lecz komunista nie przyjął zapłaty i z całym cynizmem oświadczył, że nie jest Schwarzem i przyznał się do podstępu. Obecni tak byli zaskoczeni wypadkiem, że bez sprzeciwu pozwolili mu opuścić lokal radjostacji.

Jak się potem okazało prelegentem, który podszył się pod Schwarza i wygłosił komunistyczne przemówienie był poseł na sejm **Schulz** z Neukölln, komunista.

Jest on tedy współwinnym porwania pozbawienia wolności i sterroryzowania redaktora tow. Schwarza.

Tymczasem gdy Schulz wygłaszał odczyt, jego współbandyci wywieźli tow. Schwarza w szczere pole w okręgu Teltow i tam go porzucili, nie uczyniwszy mu żadnej krzywdy. O godzinie pół do dziewiątej udało mu się dotrzeć do jakiegoś telefonu i zawiadomić redakcję „Vorwärtsu" o bandyckim podstępie komunistów.

ECHA UPROWADZENIA SOCJALISTYCZNEGO PRELEGENTA

BERLIN, 8 października. (PAT.). Sensacyjny incydent uprowadzenia socjalistycznego prelegenta i wygłoszenia odczytu przez komunistycznego posła został prawie całkowicie wyjaśniony. Dzienniki komunistyczne ogłaszają zupełnie otwarcie, że owym prelegentem był poseł komunistyczny Schultz, który w ciągu nocy z soboty na niedzielę ukrywał się w gmachu Reichstagu, aby przeczekać 24 godziny, po upływie których korzystać już mógł z nietykalności poselskiej. Nocą z niedzieli na poniedziałek powracał kolejką podziemną do centrum miasta i spotkał w wagonie redaktora „Vorwärtsu" Schiffa, który poznawszy organizatora i bohatera całej afery, spoliczkował posła Schultza. O zajściu spisano protokuł. Prasa berlińska donosi, że poseł Schultz ma wytoczyć redaktorowi Schiffowi skargę sądową o pobicie. Demokratyczny „Boersen Courier" donosząc o tem zaznacza, że samo uprowadzenie i zamiana prelegenta było dobrym dowcipem, zaznacza jednakże, że było to jednocześnie drwinami z atuorytetu władz państwowych.

JAK PRZESZEDŁ „DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ" W CAŁEJ POLSCE?

PABJANICE

W wielkiej sali kina miejskiego odbyła się przed południem Akademja z okazji Dnia Młodzieży i odsłonięcia sztandaru Org. Mł. T. U. R

Akademję zagaił krótkiem przemówieniem tow. *Feliksiński*, przewodniczący miejscowej Organizacji Młodzieży T. U. R., powołując na przewodniczącego tow. pos. *Szczerkowskiego*, który w krótkich słowach podkreślił konieczność organizowania klasy robotniczej dla walki z reakcją.

Po odśpiewaniu przez chór T. U. R. Hymnu Młodzieży Robotniczej przemówienia o znaczeniu Dnia Młodzieży wygłosili tow. tow. *Janowski*, przew. miejscowego oddziału T. U. R. i *Cohn* z Komitetu Centr. Org. Młodz. T. U. R.

Po przemówieniu tow. *Tyma*, przedstawiciela niemieckiej młodzieży socjalistycznej nastąpiła część artystyczna, w której wystąpił chór T. U. R. oraz trio smyczkowe.

Nastąpiła uroczystość wręczenia sztandaru miejscowej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Tow. *Cohn* podniósł znaczenie sztandaru dla organizacji, poczem imieniem Komitetu Centralnego wręczył tow. Feliksińskiemu ufundowany staraniem pabjanickich towarzyszów sztandar organizacyjny.

Po złożeniu przez przewodniczącego pabjanickiej Organizacji oraz przez chorążego uroczyctego ślubowania na wierność dla sztandaru, chór odśpiewał Czerwony Sztandar.

Kilkanaście delegacji partyjnych i turowych z całego okręgu łódzkiego wbiło gwoździe do nowego sztandaru.

Całość akademji, w której przy szczelnie wypełnionej sali wzięło udział około 1200 osób, wywarła jaknajlepsze wrażenie.

Po akademji młodzież turowa pochodem przemaszerowała ulicami miasta do Domu Robotniczego, gdzie odbył się wspólny obiad dla delegacji, a następnie zabawa towarzyska.

HAJNÓWKA

Cała ubiegła niedziela w Hajnówce upłynęła pod znakiem socjalizmu i młodzieży robotniczej.

Rano wyruszyły sztandary partji, T. U. R., Związku Zaw. robotników przem. drzewnego i Związku chemicznego w asyście milicji porządkowej i milicji młodzieży turowej z lokalu T. U. R. i, przedefilowawszy przez miasto, udały się na rynek.

Tu o godz. 12 m. 30 rozpoczął się wiec, który zagaił tow. *Trochimowicz;* z ramienia miejscowego oddziału T. U. R. przemawiał tow. *Michałowski*, wreszcie dłuższy referat o wychowaniu socjalistycznem mas i młodzieży robotniczej wygłosił tow. *Mieszkowski* z Warszawy.

Na zakończenie tow. *Hryniewicz* imieniem Komitetu bojkotowego towarów Fuchsa zreferował tę aktualną sprawę.

Wiec zgromadził *około tysiąca uczestników*, z czego poważną część stanowili mieszkańcy okolicznych wiosek. Okrzykom na cześć P. P. S., T. U. R. i młodzieży turowej nie było końca.

Sensacje w Hajnówce wywołał pierwszy w naszem mieście mecz piłki nożnej, zorganizowany przez młodzież robotniczą. Drużyny T. U. R. *Hajnówka* i *Białowieża* rozegrały między sobą mecz, który zakończył się zwycięstwem Hajnówki w stosunku 2:0.

Wieczorem w sali tartaku odbyła się ogromna zabawa T. U. R. Mimo kilku imprez konkurencyjnych, urządzonych w tym dniu w Hajnówce, sala zaledwie mogła pomieścić członków i sympatyków naszych. Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się aż do rana.

DOBRZELIN (pow. Kutno)

Dzień święta młodzieży upłynął bardzo uroczyście.

Miejscowy oddział T. U. R., reprezentowany przeważnie przez młodzież, o godz. 2-ej rozpoczął wiec, który zagaił tow. *Gnatkowski*, następnie z ramienia Centralnego Komitetu młodzieży T. U. R. przemawiał tow. *Sokołowski*, mówiąc o znaczeniu święta młodzieży robotniczej.

Zgromadzeni odśpiewali Czerwony Sztandar, poczem odbyły się gry i zabawy sportowe.

DZIENNIKARZE POLSCY W GDANSKU

Wczoraj rano powróciła do Warszawy grupa dziennikarzy polskich, która na zaproszenie Komisarza Generalnego **Strassburgera** bawiła przez dwa dni w Gdańsku i Gdyni.

Dziennikarze mieli sposobność zetknięcia się zarówno z władzami polskiemi i gdańskiemi, jak również z przedstawicielami społeczeństwa polskiego w Gdańsku oraz wybitnymi przedstawicielami prasy gdańskiej. Mogli również przekonać się, iż wieści, które dochodziły do Warszawy o szybkim rozroście Gdyni ani na jotę nie są przesadzone. Przeciwnie, zbyt mało wiemy o tem wszystkiem, co u tej polskiej furtki na szeroki świat tworzy się i zachodzi.

Przedstawiciele prasy polskiej pomimo względnie krótkiego czasu wielu ciekawych rzeczy zdołali się dowiedzieć oraz mogli wiele wątpliwości rozproszyć i niejasności wyświetlić.

Przedstawiciel naszej redakcji miał sposobność zetknięcia się z gdańskimi towarzyszami, jak z Wiceprezydentem Senatu tow. **Gehlem**, sen. tow. **Kaninitzerem,** redaktorami „Danziger Volksstimme" tow. tow. **Lobstem, Weberem** i in. W rozmowach z towarzyszami gdańskimi mógł nasz przedstawiciel stwierdzić szczerą chęć współpracy z władzami polskiemi dla dobra i rozwoju tak swoiście pięknego Gdańska i jego ludności. Ta dobra wola i szczera chęć współpracy socjalistów gdańskich znalazła potwierdzenie w enuncjacjach p. Ministra Strasburgera i znajduje potwierdzenie w codziennej praktyce.

Prasa niemiecko - gdańska zamieściła we wczorajszych wydaniach sprawozdania o pobycie wycieczki dziennikarzy polskich w Gdańsku, wyrażając przytem zgodną opinję, iż odwiedziny te dadzą dobre rezultaty i przyczynią się do polepszenia stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską. Organ centrum niemiecko - katolickiego „Danziger Landes - Ztg." słusznie wskazuje na znakomitą organizację wycieczki, za co wyraża podziękowanie komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministrowi Strasburgerowi.

Organ socjal - demokratyczny „Danziger Volkstimme" przypisuje odwiedzinom dziennikarzy polskich specjalne znaczenie, poraz pierwszy bowiem przedstawiciele prasy polskiej złożyli Wolnemu Miastu oficjalną wizytę. Odwiedziny te są widocznym dowodem pomyślnego rozwoju gdańsko - polskiej polityki porozumienia.

Organ niemieckich liberałów „Danziger Ztg." wyraża zadowolenie z powodu możliwości powitania dziennikarzy polskich w Gdańsku oraz nadzieję, że rezultaty tej wizyty niewątpliwie się ujawnią, popierając konieczność zbliżenia pomiędzy Gdańskiem Polską, albowiem, jak oświadcza „Danziger Ztg." Gdańsk i Polska są w doli i niedoli ze sobą złączone i wzajemnie na siebie skazane. Tak jak Gdańsk do swego gospodarczego rozwoju potrzebuje nieodzownie polskiego zaplecza w takim samym stopniu Polsce potrzebne jest poparcie Gdańska, który wspólnie z nowowybudowanym portem w Gdyni będzie bramą wypadową dla gospodarczej produkcji 36 miljonowego narodu. W końcu „Danziger Ztg." wyraża pod adresem dziennikarzy polskich podziękowanie za to, że nie licząc się z trudami dalekiej podróży przybyli do Gdańska, aby osobiście przekonać się o panujących tu stosunkach i zapoznać się z jego gospodarczem i kulturalnem położeniem.

NAUKOWY INSTYTUT OCHRONY PRACY

Min. Pracy zamierza utworzyć specjalny Instytut dla spraw ochrony pracy. Instytut ten miałby na celu badania naukowe nad wynalezieniem racjonalnych środków ochrony pracy w Polsce. Projekt organizacji Instytutu został już opracowany i przesłany zostanie niebawem na Radę Ministrów.

JAN KRZESŁAWSKI. 3)

POCZĄTKI RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWO - SOCJALISTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY

(Wspomnienia z lat 1909 — 1911).

Pomimo tych niepokojących symptomatów, zdecydowałem się w dniu 1 kwietnia 1911 roku wyjechać do Łomży na usilne prośby centralnej organizacji, która mnie informowała, że na terenie łomżyńskiej organizacji, która od dość dawna nie utrzymywała stosunków z centralą, zaszło duże zamieszanie. Założono tam jakąś nową organizację wspólnie z robotnikami (co sprzeciwiało się naszej ogólnej zasadzie wyodrębnienia organizacji młodzieniarskich) a co ważniejsza, wśród tych robotników miały przeważać wpływy esdecko - lewicowe.

Zdecydowałem się jechać. Oznaki zwykłe: Kurjer Poranny w ręku, oraz adres ucznia F. *), pod adresem którego kierowano całą korespondencję.

Przyjeżdżam na stację Czerwony Bór (do Łomży pociągi wówczas nie dochodziły), wyjmuję „Poranny" i nic. Ani żywej duszy. Wsiadam do autobusu Oprócz mnie wsiada jeden tylko osobnik o nieco podejrzanym wyglądzie. Gdy już mamy ruszać, wychodzi z dworca żandarm i przygląda mi się dość ironicznie. To mi się mało podoba i nic dobrego nie wróży. Zachowuję jednak zupełny spokój.

Myślę sobie: Może to omyłka? Może miano mnie spotkać na rynku łomżyńskim, a nie na stacji? Lecz to złudzenie pryska, gdy stajemy wreszcie na rynku. Ani śladu jakiegoś ucznia.

Wysiadam. Przechadzam się po rynku, wreszcie wstępuję do cukierni i tu namyślam się, co dalej czynić. Logika każe mi wracać jaknajrychlej, lecz uprzytomniam sobie ironiczny uśmiech żandarma i wewnętrzny głos nakazuje mi nie wracać na stację. Najwidoczniej coś jest nie w porządku. Zresztą trzeba spróbować — może się uda załatwić to, dla czego przyjechałem.

Przypomniałem sobie adres ucznia F. Wprawdzie mi mówiono, że jest to tylko adres na listy, a sam F. bierze bardzo słaby udział w pracach organizacyjnych, ale można spróbować. Nadaremnie — dowiaduję się, że F wyjechał na cały dzień gdzieś na rowerze.

Możeby jeszcze zrobić jakąś próbę? Przypominam sobie, że w wigilję wyjazdu tow. Stefan, członek C. K. R PPS. (Tytus Filipowicz), który przyjechał do kraju z Krakowa, dla odwiedzenia okręgów, dowiedziawszy się, że jadę do Łomży, wspomniał mi o tamtejszym nauczycielu K., jako o bardzo porządnym człowieku. Kto wie, może to PPS-owiec, który mi dopomoże.

Przychodzę i zaczynam bardzo ostrożnie. Podaję fałszywe nazwisko, mówię, że jestem nauczycielem, że o nim dobrze słyszałem, że interesuje się samorządem szkolnym i nieznacznie potrącam o nielegalszczyznę! Napróżno! Profesor K. zupełnie mnie nie chce zrozumieć. Radzi mi, abym w tych sprawach zwrócił się bezpośrednio do dyrektora. Oczywiście, nie poszedłem za jego radą.

Co tu robić? Włóczę się po nędznie zabrukowanych ulicach Łomży i na jakiejś małej uliczce zaczepiam ucznia, uprzednio sprawdziwszy, że oprócz mnie i jego nikogo na ulicy niema Uczniowi dobrze z oczu patrzyło. Wdałem się z nim w rozmowę. Poprosiłem, aby jaknajprędzej mnie skomunikował z jednym z uczniów, zajmującym się sprawami społecznemi, porządnym i ideowym. Chłopcu oczy zaświeciły. „To pewno na kawalerce?" Dobrze, prowadź mnie, młody obywatelu, na kawalerkę.

I dobrze trafiłem, bo na kawalerce mieszkało 2 uczniów, z których jeden był wybitnym członkiem naszej młodzieniarskiej organizacji lokalnej Ten mnie jednak nie znał, a przyjście moje razem z uczniem, który jak się później okazało, był zbliżony raczej do młodzieży narodowej, usposobiło go raczej podejrzliwie do mnie. Wylegitymowałem się — to go trochę uspokoiło. Wyznał mi, że napróżno oczekiwano listu z definitywną wiadomością o moim przyjeździe i postanowił raz jeszcze zajść do F, aby się dowiedzieć, czy listu niema. Poprosił, aby raz jeszcze zajść o piątej. Może mu się uda na ten termin zwołać zebranie.

Wyszedłem. Postanowiłem się gruntownie „oczyścić" i udałem się daleko za miasto w pola. Tam już żaden szpicel nie odważyłby się za mną udać Nie miałem już watpliwości, że jestem zaszpiclowany i że sprawa grozi katastrofa.

Gdym wrócił o piątej, przyjęto mnie radośnie i z otwartemi rękami. Nie miano już żadnej watpliwości, zwłaszcza, że po południu listonosz przyniósł (po 6 dniach!) list naszej organizacji do nieobecnego F., który otwarto i przeczytano. Ja jednak nie byłem dobrej myśli, choć nie okazywałem tego po sobie.

Wkrótce okazało się, że miałem rację, bo gdy poszedłem do mleczarni z jednym z młodych ludzi, za chwilę ktoś wleciał, informując, że na ulicach szpicle gwałtownie mnie szukają Zapytałem, gdzie ma się odbyć zebranie, i po otrzymaniu odpowiedzi, że w jakiemś podziemiu, gdzie się odbywały zebrania w 1905 i 1906 roku i które nigdy nie było nakryte, jak również, że wejście będzie dobrze strzeżone, postanowiłem zaryzykować i odbyć jeszcze to zebranie, poczem niezwłocznie Łomżę opuścić. Skoro się zupełnie ściemniło wyprowadzono mnie bocznemi uliczkami do pokoiku w głębokiem podziemiu, który się przedstawiał bardzo sympatycznie. Po raz pierwszy i ostatni w całej swej działalności „podzeimnej" wydarzyło mi się obradować w lokalu, który dosłownie odpowiadał legendzie ruchu podziemnego.

Na zebraniu było około 20 uczniów i kilku robotników. Ucznia, który mnie przyprowadził do kawalerki, mimo jego gorących próśb nie wpuszczono, uzasadniając to jego niewyrobieniem i nieprzynależnością do organizacji. Rozpocząłem przemówienie, wyjaśniając przedewszystkiem sytuację polityczną, a potem przechodząc do spraw organizacyjnych i zachęcając zebranych do założenia oddziału młodzieży postępowo-niepodległościowej, zamiast tworzenia jakiejś specjalnej, nieistniejącej w całym kraju organizaci. To nie natrafiło na opór, zato moje wywody polityczne spotkały się ze sprzeciwem wielu robotników. Byli to bardzo sympatyczni ludzie i gorący entuzjaści. Po kilkakrotnej wymianie zdań zrozumiałem, że nie należą do PPS. prawicy, tylko przez nieporozumienie i z powodu chwilowego braku w mieście PPS-owej organizacji.

Podczas dyskusji odwołałem na chwilę ucznia G. i zakomunikowałem mu, że późną nocą opuszczę Łomżę i że w żadnym razie nie udam się autem do Czerwonego Boru, gdzie stacja musi być obstawiona, lecz pieszo udam się do jakiejś innej stacji. Furmanki nie wezmę, bo furman w razie badania mógłby się zdradzić — zresztą szlabany mogą być także obstawione. G podjął się wyprowadzić mnie z miasta bezpiecznie.

Wróciłem i sztucznie przeciągnąłem dyskusję do pierwszej po północy Zyskałem zaufanie uczniów i robociarzy. I jedni i drudzy prosili mnie, abym nazajutrz porozmawiał z nimi na osobności. Nie mogłem się przyznać, że chcę zaraz miasto opuścić, bo wśród zebranych mógł być ktoś niepewny, lub bodaj z długim językiem — zgodziłem się więc pozornie i wyznaczyłem terminy konferencji.

Zaraz po zebraniu wyszedłem razem z G. Przy końcu miasta skręciliśmy w pole, poczem dopiero koło koszar, które za lat 8 miały widzieć w swych murach dzielnych „szczypiorniaków", wróciliśmy na szosę, wiodącą do Śniadowa, gdzie była najbliższa po Czerwonym Borze stacja kolejowa (o 20 z górą wiorst od Łomży). Gdyśmy doszli, było już rano.

(Dok. nast.).

*) znanego dzisiaj literata.

KRONIKA POLITYCZNA

PREMJER NA ZAMKU.

Prezes Rady Ministrów Bartel, udał się wczoraj o godz. 11 m. 30 na Zamek gdzie był przyjęty przez p. prezydenta Rzpliej. Konferencja trwała dwie godziny.

Z RZĄDU.

Premjer przyjął wczoraj ministrów Niezabytowskiego, Jurkiewicza, Kwiatkowskiego. Wieczorem około godz. 7-ej p. premjer złożył wizytę marszałkowi Senatu p. Szymańskiemu.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

W bieżącym tygodniu spodziewany jest powrót prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską ministra Hermesa oraz posła Rauschera, którzy udali się do Berlina, celem wyjaśnienia stanowiska rządu niemieckiego w związku z rokowaniami handlowemi.

SPRAWA UZDROWIENIA BILANSU HANDLOWEGO.

Na komisji powołanej do uzdrowienia bilansu handlowego dotychczas rozważono sprawy przemysłu węglowego, drzewnego oraz środków leczniczych.

DOCHODY PAŃSTWA.

Jak nas informują, preliminowana na rok budżetowy 1929/30 suma dochodów państwowych wynieść ma bez dochodów z monopoli około 2 miljardów 300 miljonów zł. Dochód z monopoli państwowych wynieść ma przeszło 300 miljonów zł.

KONTROLA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWA.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa opracowała sprawozdanie z badania zamknięć rachunkowych instytucyj państwowych w ubiegłym roku budżetowym 1926/7.

NAPRAWA AKUSTYKI SALI SEJMOWEJ.

Kierownictwo prac budowlanych w Sejmie przystąpiło do naprawy wadliwości akustycznych nowej sali sejmowej. Na tylnej ścianie sali zawieszone zostaną kilmami marmurowe płyty co przyczyni się do usunięcia echa, które dotąd zagłuszało przemówienia wygłaszane w sali sejmowej.

DELEGACJA C. K. P. U ALBERTA THOMAS'A

W dniu wczorajszym min. Albert Thomas przyjął delegację Centr. Kom Porozumiewawczej Prac. Państw. w osobach tow. Raabego i p. Z. Dudy. Delegacja przedłożyła Albertowi Thomas rezolucję Plenarnego Zebrania C. K. P. z dn. 5 b. m., wyrażającą powitanie pod adresem Zjazdu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, jako przedstawicielki międzynarodowych wysiłków w kierunku obrony praw szerokich warstw pracujących.

Ponadto rezolucja wyraża podziękowanie za zwołanie przez M. B. P. w kwietniu r. b. konferencji informacyjnej w sprawie położenia pracowników publicznych i wypowiada opinję za koniecznością rozwinięcia prac M. B. P. również w zakresie położenia pracowników państwowych przynajmniej w dziedzinie warunków pracy i ochrony.

Albert Thomas prosił o wyrażenie podziękowania zrzeszonym w C. K. P. Związków za życzliwy stosunek do prac M. B. P. oraz zapewnił o swem zainteresowaniu zagadnieniami bytu pracowników wszystkich kategorji.

Albert Thomas o Międzynarodowem Biurze Pracy

(specjalny wywiad *„Robotnika"*).

Przed opuszczeniem Warszawy, tow. **Albert Thomas**, dyrektor **Międzynarodowego Biura Pracy** podzielił się z nami szeregiem niezmiernie cennych uwag o **działalności** M. B. P. i o osiągniętych dotąd wynikach jego prac.

W rozmowie poruszyliśmy trzy kardynalne zagadnienia: *8-mio godzinny dzień pracy, emigrację* i t. zw. *„dumping" społeczny*, czyli nieuczciwa konkurencja kosztem niskich płac robotniczych.

8-MIOGODZINNY DZIEŃ PRACY.

O losach waszyngtońskiej konwencji o 8-mio godz. dniu pracy opowiedział nam tow. Thomas co następuje:

W lutym Rząd angielski zaproponował przyśpieszenie procedury rewizji konwencji, która przypada w 1931 r. Anglicy zażądali sprawozdania wcześniejszego o wykonywaniu konwencji i chcieli zapytać Radę, czy wcześniejsza rewizja nie byłaby wskazana. Rada odrzuciła wniosek angielski, odraczając sprawę do 1931 roku, kiedy kończy się 10-letni termin wykonywania konwencji.

Tymczasem Biuro stara się o uzyskanie jaknajwiększej ilości *ratyfikacyj*. Niedawno ratyfikował konwencję *Luxemburg*, państwo małe, ale bardzo uprzemysłowione. *Hiszpanja* i *Portugalja* ratyfikowały z omówieniami.

Wielkie mocarstwa przemysłowe jeszcze nie dały swej ratyfikacji. Jedynie *Belgja* uchwaliła konwencję bezwarunkowo. *Francja* ratyfikowała pod warunkiem, że uczynią to również Niemcy i W. Brytanja. *Niemcy* mając w parlamencie gotowy projekt ustwy o dniu pracy, zgodny z konwencją wasz., który będą ratyfikowały, jeżeli to uczynią Francja i Anglja.

Od *Anglji* zatem zależy, aby konwencja o dniu pracy stała się powszechnie obowiązująca.

EMIGRACJA.

W tej sprawie, bardzo złożonej i delikatnej, Biuro dotąd gromadziło materjały i pomagało swym aparatem różnym badaczom. Na przyszłość zamierzone jest *ogólne ustawodawstwo ochronne* dla emigrantów: *równość traktowania* z ludnością tubylczą na wypadek choroby, bezrobocia, zbiorowa rekrutacja, inspekcja emigrantów podczas przejazdów są już ujęte konwencjami. Pozostaje jeszcze sprawa inwalidztwa, ubezpieczenia na starość, od bezrobocia itp.

Skoro *cały* ten *kompleks konwencyj* będzie gotów, Biuro pomyśli o utworzeniu wielkiego organu kontroli. Robotnicza grupa w Radzie, zgodnie z zaleceniami międzynarodowej robotniczej konferencji emigracyjnej w Londynie z 1926 r., domagała się utworzenia specjalnego urzędu emigracyjnego. Tego jeszcze narazie zrobić nie można, ale przedstawicielom robotniczym dana będzie możliwość lepszej i dokładniejszej reprezentacji interesów robotniczych.

NIEUCZCIWA KONKURENCJA.

Zagadnienie *„dumpingu" społecznego* jest bardzo delikatnej natury, ale jest *ośrodkiem* zainteresowań Biura, które przecież stworzone jest dla usunięcia spraw społecznych od wpływu konkurencji międzynarodowej, dla zwalczania wypadków, że jeden kraj broni swego dobrobytu gospodarczego przeciwko innemu krajowi, kosztem robotników.

Cały aparat Biura zastosowany jest do wcielania w życie tej zasady.

I tu napotyka się na zjawisko że *sprawy społeczne i gospodarcze są ściśle połączone*. Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia należy szukać współpracy z międzynarodową organizacją ekonomiczną. Trzeba rozwiązać zagadnienie wymiany surowców, transportu, finansów — aby nie przerzucać ciężarów konkurencji na barki robotników. Jest to problem *międzynarodowej organizacji* rynków zbytu i wymiany, a nie t. zw. „ciężarów społecznych".

J. S.

Wczoraisze posiedzenie Rady Administracyjnej MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

NA PORZĄDKU DZIENNYM ZNAJDOWAŁA SIĘ SPRAWA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

„Widmo" **strajku włókniarzy w Łodzi** ukazało się wczoraj w sali Prezydjum Rady Ministrów podczas obrad **Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.** Ze względów „kurtuazyjnych" nikt z mówców nie wspominał Łodzi, ale przykład łódzki stawał wszystkim przed oczyma, kiedy w ciągu kilku godzin toczyła się dyskusja nad kryzysem w przemyśle włókienniczym w całym świecie.

Dyskusja wywołana została **rezolucją o zarządzeniu ankiety o sytuacji we włóknictwie,** uchwaloną na ostatniej konferencji Rady w czerwcu r. b. **Ankieta** miałaby dotyczyć sprawy uposażeń, godzin pracy, warunków higjenicznych, pracy kobiet i dzieci i t. p.

Wszyscy członkowie grupy pracodawców wypowiedzieli się przeciwko zarządzeniu ankiety. Szczególnie ostro zwalczał ankietę Francuz **Ribot;** we Francji bowiem trwa od kilku tygodni ostry zatarg o płace w okręgu **Roubaix** i **Tourcoing.** Włókniarze francuscy jak i ich towarzysze łódzcy, walczą o znośniejszy byt, mając przeciwko sobie zjednoczony front kapitału.

Imieniem **grupy robotniczej** ostro skrytykował stanowisko pracodawców tow. **Jouhaux,** oskarżając grupę „patronalną" o to, że wszelkiemi środkami stara się ograniczyć działalność Biura Pracy i wstrzymać jego rozwój. Groźba pracodawców, że uchylą się od współpracy w tej ankiecie, jest wręcz zamachom na samo istnienie Biura i na cześć XIII Traktatu Pokoju, który wręcz poleca Biuru Pracy stałe badanie warunków pracy i płacy robotników. „Spójrzcie dokoła — mówił—sytuacja w przemyśle włóknistym w wielu krajach wymaga dokładnego i uczciwego badania. Mieliśmy wszędzie strajki; mamy je jeszcze gdzieniegdzie. Mamy bezrobocie. Mamy nieuczciwą konkurencję przez obniżanie płac. Biuro Międzynarodowe Pracy nie spełni swego zadania, jeżeli nie zajmie się tem zagadnieniem".

Ostatecznie na wniosek min. **Sokala** uchwalono wybrać Komisję dla ustalenia przedmiotu i programu badań.

(js.).

BOJKOT WYROBOW FIRMY FUCHSA

PANIE STANISŁAWIE FUCHS!
prosimy odpowiedzieć!

P. Stanisław **Fuchs,** współwłaściciel firmy **„Fuchs i Synowie"**, dał w swoim czasie słowo w Głównym Inspektoracie Pracy, że nie będzie usunięty przewodniczący oddziału cukierników Zw. Zawodowego robotników przemysłu spożywczego tow. Aleksander **Klein.**

Tow. **Klein** został usunięty.

Cóż pan na to, panie Stanisławie **Fuchs?**

Gdzie jest pańskie słowo?

WSZYSCY NA FRONT BOJKOTOWY.
Akcja Czerwonego Harcerstwa.

Razem z Organizacją Młodzieży T. U. R. przystąpił do bojkotu wyrobów firmy „Fuchs" Hufiec warszawski Czerwonego Harcerstwa. Na zbiórkach gromad i zastępów omawia się wyzysk i nieposzanowanie pracy w tej fabryce.

Czerwoni harcerze nie kupują artykułów firmy Fuchsa!

Dęblin. Miejscowe organizacje robotnicze na skutek okólników Komisji Centralnej Zw. Zaw. i C. K. W. P. P. S. powołały do życia Komitet bojkotowy, który, działając w myśl instrukcji przeprowadza wycofywanie ze sklepów towarów i wyrobów firmy „Fr. Fuchs i S-wie".

Na dzień wczorajszy został zwołany **wiec konsumentów** celem umasowienia akcji bojkotowej.

Winniki (Małopolska wsch.). Wybrany przez miejscowe Związki Zawodowe Komitet bojkotowy wycofał ze sklepów wszystkie towary „Fuchsa".

Obecnie więc w Winnikach nikt nie kupi wyrobów bojkotowanej firmy.

Toruń. Zorganizowano tu lotną brygadę, która zajmuje się przeprowadzaniem bojkotu, organizowaniem propagandy bojkotowej, rozklejaniem afiszów i t. p.

Ponieważ na Pomorzu odbywają się obecnie wiece przedwyborcze do Kas Chorych, na wiecach tych po wyczerpaniu spraw wyborczych, poruszane są również kwestje dotyczące bojkotu towarów Fuchsa.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Cyprjan Kamil Norwid „WANDA" w „Ateneum" (sala w gmachu Z. Z. K.).

Scena ma swoje nieubłagane, żelazne prawa. Najbardziej bezwzględnem i okrutnem jest dla dramaturga przymus liczenia się na każdym kroku z widzem, konieczność pętania i okiełznywania rozmachu twórczego, polotu fantazji, wybuchów liryzmu na rzecz teatralności", na rzecz zwartej i ciekawej akcji. Dlatego też najwięksi poeci rzadko bywają dobrymi dramaturgami. Dlatego również arcymistrze sceny jak Szekspir, jak Molière musieli wpierw przejść twardą szkołę aktorską, by stać się najbardziej świadomymi i umiejętnymi władcami teatru. I słuszność miał Schiller, gdy w liście do Goethe'go tłumaczył przyjacielowi, iż jest on nazbyt głębokim i szczerym poetą, aby osiągnąć doskonałość na drodze twórczości teatralnej.

Trafność tej uwagi potwierdza u nas przykład Mickiewicza i przykład.. Norwida.

Norwid, genjalny poeta, nie był urodzonym dramaturgiem i jego „Wanda" dobitnie o tem świadczy.

Za wiele tu słuchamy, zbyt mało patrzymy. Słowo, potężny i cudowny Norwidowski wiersz zepchnął na plan najdalszy, na szary koniec ruch i gest, ten gest, którego siłę i moc na deskach scenicznych tak odczuwali i rozumieli Słowacki i Wyspiański.

Z dumą wielkiego pana, z uśmiechem pobłażania przeszedł wspaniały artysta do porządku nad wszelkiemi wymogami intrygi w sztuce, nad efektami i łamańcami teatralnemi, dał nam czystą, niepokalaną, najdoskonalszą poezję.

Lecz scena się mści i podczas przedstawienia bierze na twórcy swój odwet nieuchronny.

Próżno się skrzy i migoce cały przepych, cała świetność Norwidowskiego języka, próżno raz wraz padają zdania, gdyby w kryształe rznięte, ciężkie jak młot, brzemienne myślą i czuciem.

Nam to nie wystarcza, lekkomyślnie puszczamy mimo uszu wicher natchnienia, bijący ze sceny i wytężając wzrok oczekujemy pędu zdarzeń, zmiennych obrazów, gestu, któryby jak pieczęć podkreślał i koronował słowa bohaterów „Wandy". Oczekujemy daremnie. A więc jak Krasiński do Słowackiego gotowiśmy zawołać „Granit rzuć pod tęcze swoje!" Gdy wkoło nas przelewa się i szumi strumień poezji najczystszej wody tęsknimy za ujęciem go w karby kamienne, w łożysko wolą twórczą nakreślone.

Lecz z tego wszystkiego, co powyżej, bynajmniej nie wynika, iż należy uważać za rzecz chybioną sam pomysł realizacji teatralnej Norwidowego dzieła.

Wręcz przeciwnie. Jeśli nawet zwykły wiersz dobrze zadeklamowany wywołuje znacznie silniejszy nastrój, niż czytany pocichu, to cóż dopiero mówić o utworze, pisanym w formie dialogu.

Trzeba tylko stwierdzić, że wrażenie jakie czyni „Wanda" na scenie od wrażenia przy czytaniu, nic różni się tak mocno i nie potęguje, jak widzimy to wówczas, gdy mamy do czynienia z płodami rasowego dramaturga. (Naprzykład „Bolesław Śmiały" Wyspiańskiego dopiero na scenie wywołuje wstrząsające wrażenie). Niemniej jednak czar szczytnej i wzniosłej poezji, głębia myśli, wspaniały wiersz, to chyba wystarczające legitymacje Norwidowego prawa do sceny.

Przeto z uznaniem i szacunkiem powitać musimy piękny czyn **„Placówki Żywego Słowa"** — wystawienie „Wandy"; tembardziej, że dla bardzo licznych rzesz młodzieży, dla większości naszych towarzyszy - robotników zarówno zresztą jak i dla większości chyba inteligencji polskiej Norwid pozostał pisarzem nieznanym i spopularyzowanie go jest nadwyraz pilną potrzebą kulturalną.

A na pochwałę jeszcze gorętszą, na jeszcze żywsze uznanie zasłużyło „Ateneum", dzięki zapałowi i entuzjazmowi, z jakim — przy bardzo skąpych środkach — pracy tej dokonało.

Z wykonawców na czoło wysunął się p. W. Zastrzeżyński w roli Rytygiera, bo też najwspanialsza to rola w całym dramacie. Wydaje się, jak gdyby skandynawskie pochodzenie Norwida odezwało się potężnym echem przy tworzeniu „orła germańskiego". Ten „rozbójnik świata" (tak Stefan Czarnieck nazywał Karola Gustawa szwedzkiego), śniący o podboju Rzymu, swym drapieżnym polotem, swą rycerską zuchwałością stokroć bardziej przypomina nieulękłych drapieżców normandzkich, niż kresowych rycerzy niemieckich. P. Zastrzeżyński bardzo ładnie umiał pokazać zarówno pazury, jak i skrzydła Rytygierowe.

P. Z. Małyniczówna, jako Wanda, nie miała tak szerokiego pola do popisu, wywiązała się jednak całkiem dobrze ze swego zadania i potrafiła uwypuklić najsilniejszy moment swej roli i— przemówienie Królewny do ludu: „Widziałam cień ogromny Boga"...

Z pozostałych artystów wyróżnili się p.p. M. Szpakiewicz, J. Kochanowicz, A. Maniecki i J. Miciński.

Chóry dały świadectwo swej usilnej i doprawdy zbożnej pracy.

Przedstawienia „Wandy" poprzedza bardzo interesującą prelekcją p. Stefan Drzewiecki. W nieposzlakowanym pod względem formy odczycie p. Drzewiecki jasno i przejrzyście ujmuje tak skomplikowane zjawisko, jakiem był w literaturze polskiej Cyprjan Norwid.

S. S.

PRZEGLĄD PRASY

CHIMERY CZY PODSTAWY BYTU.

Nasz bratni krakowski organ **„Naprzód"** zastanawia się nad bliskim początkiem sezonu politycznego z jednej strony, a z drugiej — nad naszem położeniem gospodarczem. „Naprzód" słusznie podnosi:

„Bierny bilans handlowy, topnienie zapasu walut, ruch wsteczny w bezrobociu w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym, ciężkie przeprawy ze ściąganiem podatków — wszystko to jest poważnem ostrzeżeniem, że nie wolno dla chimer, dla zupełnie zbytecznych a przynajmniej niepilnych zmian, nazywanych fałszywie naprawą, zaniedbywać elementarne podstawy bytu państwa: jego fundament gospodarczy".

W tem też tkwi cała tragikomedja „sanatorów", że ani rusz nie odróżnią chimery od istotnych zagadnień państwowych.

NIEMA SOLIDARYZMU.

„Gazeta Warszawska" poświęciła artykuł wstępny strajkowi łódzkiemu i uważa, że strajk wybuchł nie w porę. Dla obrońców kapitalizmu żaden strajk nie jest w porę. Pisaliśmy o tem niejednokrotnie i nie będziemy się tu powtarzać. Na szczęście, o tem czy i kiedy ma strajk wybuchnąć decyduje nie „Gazeta Warszawska", lecz robotnicy sami i ich organizacje zawodowe.

W dalszym ciągu swych strajkowych rozważań „Gazeta Warsz." rzuca w dużej mierze trafną uwagę:

„W każdym razie to jedno jest pewnem, że solidaryzm gospodarczy zawodzi wtedy, gdy nie wyraża się już we wspólnem czerpaniu z kredytów rządowych, lecz gdy chodzi o bardziej istotne zagadnienie".

Podnosimy całą wagę aktu przyznania się „Gaz. Warsz." do tego, że solidaryzm społeczny zawodzi, gdy chodzi o istotne zagadnienia. Uważamy, że solidaryzm zawsze zawodzi, a na dowód tego naszego twierdzenia przytoczymy, że pomimo zaledwie dostrzegalnych różnic politycznych pomiędzy „endecją" a „sanacją", zawiódł on właśnie na tle wspólnego czerpania z kredytów rządowych. „Sanacja" dzisiaj, jak „endecja" ongi, woli czerpać samodzielnie i bez wspólników.

ANALIZA BEBE.

„Kurjer Polski" przeprowadza bardzo trafną analizę chemiczną obozu „sanacji" i pisze:

„U jednych stanowi je sam fakt przywiązania do osoby dawnego Komendanta i Wodza i bezwzględnego oddania się mu; u innych motywem jest pewna idea, za której ucieleśnienie uważają właśnie Marszałka Piłsudskiego. Są dalej tacy, których do osoby Marszałka przykuwa wzgląd na dobro państwa i jego przyszłość. Są to politycy realni. Wierzą oni, że rządy Marszałka Piłsudskiego zdołają nietylko w chwili obecnej państwem najlepiej kierować, ale i na przyszłość zapewnić mu rozwój i pomyślność. Są wreszcie i tacy, który uważają, że dla interesów ich warstw, ich sfer, rządy te dają maksimum szans. I to są także realni, ale nietyle polityce ile ludzie. Tych zaś, którzy się wślizgują do sfer, rząd popierających, dla korzyści osobistych, trudno już właściwie zaliczyć do kategorji ludzi. Ale o tych niemo co mówić".

Na to ostatnie nie zgadzamy się. O tych ele-mętach „sanacji" jest co mówić, należy mówić, a jak przyjdzie odpowiednia chwila będziemy o nich dużo mówili i pisali.

OBSZARNICY ROZBRAJAJĄCY...

Obszarniczy **„Dzień Polski"** — jak tego należało się spodziewać — ma wszystkie sympatje swoje po stronie Heimwehry faszystowskiej, dopatrując się w Schutzbundzie czynnika anarchji. Żeby jednak nikomu krzywda się nie działa doradza rozbrojenie obu organizacji. Z naszej strony radzilibyśmy organowi konserwy ziemiańskiej, aby zbożne dzieło rozbrajania zaczął od własnych obobszarników, a mniej będzie „sporadycznych wypadków" mordowania robotników rolnych.

b.

ZWROT OPŁAT URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM

Min. Oświaty wyjaśnia, że do przyznania zwrotu opłat szkolnych urzędnikom państwowym konieczne jest zaświadczenie wszystkich szkół państwowych w danej miejscowości, iż dzieci funkcjonarjuszów państwowych nie zostały do tych szkół przyjęte z powodu braku wolnego miejsca.

Jednocześnie wobec dużych trudności, wynikających z uzyskania takich zaświadczeń, ministerjum zarządziło, aby w miastach, będących siedzibą kuratorjów, zaświadczenia takie były wydawane przez kuratorja szkolne, w innych zaś, aby funkcje te spełniała dyrekcja jednej ze szkół państwowych.

TELEGRAMY

WYNIKI WYBOROW DO SEJMU ŁOTEWSKIEGO

Ryga, 8 października. (PAT.). Wybory do sejmu łotewskiego odbyły się w najzupełniejszym spokoju przy bardzo znacznym procencie głosujących. W wielu miejscowościach głosowało do 75 procent uprawnionych. Wybory w Rydze miały przebieg nieoczekiwany, gdyż lista komunistycznych związków zawodowych otrzymała niespodziewanie 3 mandaty. Ogólne rezultaty wyborów w Rydze przedstawiają się następująco: socjal - demokraci otrzymali 5 mandatów, Niemcy 3 mandaty, chrześcijańsko-narodowi 1, nacjonaliści 1, związek chłopski 1, centrum demokratyczne 2, żydzi 2, Rosjanie 1, komunistyczne związki zawodowe 3. Z prowincji niema jeszcze dokładnych danych. Przypuszczalnie ogólne rezultaty będą następujące: socjal - demokraci 25, związki zawodowe 7, niezależni socjaliści (komunizujący) 1, Niemcy 6 (4), inne zaś partje prawdopodobnie zachowają dotychczasowy stan posiadania.

TOW. MAC DONALD BYŁ W LATACH 1916-1921 INWIGILJOWANY PRZEZ POLICJĘ!

Berlin, 8 października. (A. W.). **Jak donosi „Berliner Tageblatt" wielkie wrażenie w Londynie wywołała publikacja tajnego doniesienia policyjnego, które ukazało się w nowo założonym przez Bottmley'a tygodniu „John Blend". Według tego doniesienia były angielski premjer ministrów MacDonald był w latach 1916 — inwigilowany przez angielską policję. Wiadomość tą zdaje się potwierdzać „Daily Express" doniesieniem, że MacDonald interwenjując u ministra spraw wewnętrznych protestował nietylko przeciw rozszerzaniu takich pogłosek, ale głównie przeciw samemu faktowi przedstania się do prasy tak ściśle tajnego i poufnego dokumentu, jaki dostał się do rąk Bottomley'a.**

ROZSZERZENIE STRAJKU TRANSPORTOWCOW W AUSTRALJI

Melbourne, 8 października. (PAT.). **Centralny Komitet strajkowy postanowił rozszerzyć strajk, domagając się od szoferów samochodowych i konduktorów odmowy transportowania towarów, wyładowywanych przez ochotników, oraz zaproponował umieszczenia na czarnej liście wszystkich statków, zawijających do Albany.**

O POKOJ WEWNĘTRZNO-POLITYCZNY W AUSTRJI

Wiedeń, 8 października. (A. W.). Kanclerz Seipel zaprosił przewodniczących wszystkich czterech stronnictw parlamentarnych na konferencję w sprawie zapewnienia pokoju wewnętrzno-politycznego. Konferencja ta ma się odbyć we czwartek przed południem.

ZAOSTRZENIE STRAJKU GORNICZEGO W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 8 października. (PAT.). **Sytuacja strajkowa w Kładnie i Slanem uległa zaostrzeniu. Dziś zjechały do szybów tylko konieczne załogi ochronne. Na środę zwołało Min. robót publicznych przedstawicieli związków górniczych i właścicieli kopalń**

KOMUNISCI DOPUSZCZENI DO WYBOROW PREZYDENCJALNYCH W ST. ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 8 października. Sąd najwyższy w Waszyngtonie rozpatrzył sprawę komunistycznej Workers Party i przyznał jej prawo występowania w wyborach.

NOWY ANGIELSKI KOMISARZ IRAKU

LONDYN, 8 października. (PAT.). Generał brygady sir Gilbert Clayton mianowany został wysokim komisarzem Iraku, na miejsce sir Henry Dobbs'a, który ustępuje z tego stanowiska w pierwszych dniach roku przyszłego. Clayton należy do najwybitniejszych znawców spraw egipskich i arabskich.

WĘGRY PRZYSTĄPIŁY DO PAKTU KELLOGA

Budapeszt, 8 października. (PAT.). **Rząd węgierski zgłosił swe przystąpienie do paktu Kelloga.**

ATENEUM

Sala Związku Zawodowego Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20. We wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę odegrana będzie „Wanda" Norwida w wykonaniu zespołu „Placówki żywego słowa" pod kier. artystycznem Mieczysława Szpakiewicza i Janiny Górskiej. Bilety do nabycia w komisji kulturalno-artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20; w K. M. K. A. — Chmielna 49 i w księgarni Robotniczej—Warecka 9. Dla członków Zw. Zawodowych bilety ulgowe.

Przed początkiem przedstawienia prelekcję o Norwidzie i „Wandzie" wygłasza prof. Stefan Drzewiecki.

Już wyszła z druku bardzo ciekawa i pouczająca książka tow. senatora.

STANISŁAWA POSNERA

p. t.

PIĘĆ LAT PRACY W SENACIE RZECZYPOSPOLITEJ

Tow. senator, przewodniczący grupy senatorów socjalistycznych miał sposobność w ciągu pierwszego pięciolecia istnienia Senatu zabierać głos w każdej niemal sprawie, jaka była na porządku dziennym debat Senatu. Mowy jego zawierają olbrzymi materjał naukowy i polityczny, związany jednością socjalistycznego poglądu na świat i mogą oddać bardzo poważne usługi towarzyszom, znajdującym się w walce politycznej, zajmującym się propagandą polityczną i przygotowującym się do działalności politycznej.

Dzieło tow. senatora Stanisława Posnera odznaczające się wysokiemi zaletami stylu, może służyć do czytania na zebraniach dyskusyjnych, na lekcjach T. U. R-a i t. p.

Wielki koszt nakładu nakazuje poprzeć to wydawnictwo. Prosimy też wszystkie organizacje, aby śpieszyły z zamawianiem możliwie wielkiej ilości egzemplarzy. Cena egzemplarza: w drodze organizacyjnej tylko za pośrednictwem Administracji „Robotnika" — trzy (3) złote. Cena księgarska 8 złotych!

WYJAZD P. SKŁODOWSKIEJ CURIE Z WARSZAWY

Wczoraj rano udała się z powrotem do Paryża p. Marja Skłodowska - Curie po kilkotygodniowym pobycie w swem rodzinnem mieście.

STOSUNKI DYPLOMATYCZNE MIĘDZY POLSKĄ A PERU

W związku z ustanowieniem poselstwa peruwiańskiego w Warszawie nastąpić ma w najbliższym czasie akredytowanie naszego przedstawiciela dyplomatycznego w Peru. Projektowane jest rozciągnięcie działalności jednego z naszych poselstw w Ameryce Południowej lub Środkowej na Peru. Istnieje możliwość, że przedstwicielstwo dyplomatyczne w Peru pełnić będzie nasze poselstwo w Argentynie.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURCJI.

Według oficjalnego sprawozdania w czasie ostatniego trzęsienia ziemi w okolicy Angory 3 wioski zostały całkowicie zniszczone, trzy inne uległy zaiszczeniu w 70 proc., sześć innych w 25 proc i wreszcie osiem w 4 proc. Dwie osoby odniosły rany. Rząd turecki oraz organizacje „Czerwonego Półksiężyca" podjęły akcję ratunkową.

NASTĘPSTWA HURAGANU W AUSTRALJI.

Gwałtowny wicher dokonał wczoraj wielkich spustoszeń w Nowej Południowej Walji (Australja), znosząc dachy z kilkuset domów i wyrywając z korzeniami mnóstwo drzew. Jednocześnie wybuchnął pożar lasów, szczególnie niebezpieczny tam, gdzie lasy ciągną się wzdłuż dróg, na których na skutek panujących z powodu dymu i kurzu ciemności, nastąpił cały szereg wypadków automobilowych. Papiernia w Cumberland, otoczona ze wszystkich stron płonącemi lasami, została doszczętnie zniszczona. Szkody dochodzą do 250.000 funtów sterlingów. Doniesień o ofiarach y ludziach dotychczas niema.

ŚMIAŁY RABUNEK DJAMENTÓW.

Z Nowego Jorku donosi PAT. W chwili gdy jeden z nowojorskich handlarzy djamentów pokazywał pewnemu klijentowi drogie kamienie, w salonie, przylegającym do biur, znajdujących się na 12 piętrze domu przy V Avenue, czterech zamaskowanych mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do pokoju. Dwuch z nich wycelowało swe rewolwery na kupca i klijenta, dwaj zaś pozostali zabrali z rąk kupca drogie kamienie wartości 40.000 funtów szterlingów. Po dokonaniu tego rabunku zbiegli, zagrażając kupcowi i jego klijentowi śmiercią przy najmnieqszem poruszeniu lub wydaniu najlżejszego okrzyku.

JUŻ WYSZŁA KSIĄŻKA

O FELIKSIE PERLU (RESIE)

pióra tow. W. Kieleckiego.

Skład główny w **Księgarni Robotniczej,** Warszawa, Warecka 9. Tam też należy kierować wszelkie zamówienia. Cena 1 zł.

WYSCIGI KONNE

Dziś odbędą się następujące biegi:

1 Nagr. 1300 zł., dla 2-l. Dyst. 1100 m.: Hcra, Sandomierzak, M-me Bovary, Faust, Florida II.

2. Nagr. 1000 zł., dla 3-l. i st. Dyst. 1600 m.: Faszoda, La Monteria, Goniec, Vedette, Bacarat, Wiking, Miss Mistinguette, Czataldża, Herold, Belladona

3. Nagr. 1600 zł., dla 2-l. Dyst. 1100 m.: Cyklon II, Fanfara II, Already, Arconia, Faust.

4. Nagr 5,000 zł. Handicap. Płoty. Dyst. 3200 mtr.: Lady Szerena 64 kg., Dunajec 68 kg., Too Good 77 kg., St. Bronchit 68 kg., Dzisna 67 kg., Ententa 71 kg., Czeczuga 63 kg., Erika 67 kg., Bina II 66½ kg., Dziadek 72 kg. Demagog 69½ kg., Kirkes 74 kg., Danina 64 kg., Jemioła II 72 kg.

5. Nagr. 3,000 zł., dla 3-l. i st. Dyst. 2100 m.: Alembik, Figaro, Eldorado, Florestan, Bramin, Baroness, Zbir, Dziwo II, Gran, Aurora II, Granat, Oleś.

6. Nagr. 1,100 zł., dla 2-l. Dyst. 1100 m.: Hora, Lady Agnes, Harpagon, Sumatra, Con Amore, Ale Baba, Dzik, Harmonja, Tabu II, Łowczanka.

7. Nagr. 900 zł. Handicap dla 3-l. i st. Dyst. 2100 m.: Mandarynka 55 kg., Dziwak 60 kg., Etherled 48 kg., Blitzmädel II 51 kg., Czaruś 55 kg., Granat II 62 kg. Tanina 60 kg.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRZYŻÓW.

Wyzysk w tartakach

Jest w naszem powiecie pięć większych tartaków, których właściciele mają wielkie zyski, dzięki wyzyskiwaniu robotników. Protesty do władz, zgłaszane już od 1½ roku, do tej pory nie odniosły skutku.

W największym tartaku p. **Byłickiego,** kandydata na posła z „jedynki", pracuje około 60 robotników. Wynagrodzenie robotnika jest niesłychanie niskie. Kierownik tartaku, niejaki Styll, zmusza robotników do 16-godzin pracy, a gdy robotnik nie jest w stanie pracować przez 16 godzin dzień po dniu, to każe mu się rzucić pracę! O urlopach niema wogóle mowy. 14-dniowe wypowiedzenie nie jest stosowane i t. p.

Robotnik Piotr Pitra pracował od roku 1913 w tym tartaku i z powodu pokaleczenia rąk przez cyrkularkę, jest dziś niezdolny do pracy i znalazł się bez środków do życia. Po wielkich prośbach uzyskał zajęcie strażnika dworskiego w dobrach **Żyrnów** — i na tym posterunku musi pracować po 18 godzin na dobę!!

Właściciele drugiego tartaku w **Strzyżowie** (firmy Johanes i Krasher) znani są również z wyzysku robotnika i ze swych średniowiecznych zwyczajów. Maltretują oni robotników, upominających się o należne im urlopy; już od 2 lat firma nie udzieliła urlopów, a gdy członkowie Zarządu Związku robotników drzewnych udali się do firmy w tej sprawie, to p. Johanes oświadczył, że urlopów nie udziela i zagroził — że cały Zarząd Związku wydali z pracy.

Gdy robotnicy wyunęli swoje żądania i wskutek tego — zwołana została konferencja przez Inspektora Pracy, to p. Johanes umyślnie wyjechał na 19 dni, posyłając na konferencję kierownika bez pełnomocnictwa. W tych warunkach konferencja nie doszła do skutku.

Sali dla robotników niema. Mimo kilkakrotnego upominania się u firmy, robotnicy jedzą posiłki pod ścianami tartaku — w brudzie, ze szkodą dla zdrowia.

Robotników wydala się bez 14-dniowego wypowiedzenia; również niema wcale wywieszonego regulaminu.

Tartak jest nieoszklony; pełno w nim dziur, to też przewiewy są straszne. A gdy robotnik upomina się o zabezpieczenie mu zdrowia — to również każe mu się iść za bramę. Traktowanie robotników jest poniżej krytyki.

Są jeszcze trzy tartaki, w których praca odbywa się przez 12 godzin i 16 godzin na dobę.

Apelujemy do miarodajnych władz, aby wszczęły kroki w kierunku zmuszenia właścicieli tartaków w tutejszym powiecie do przestrzegania obowiązujących ustaw i przepisów.

Uzupełniające wybory do Zarządu Kasy Chorych

KRAKÓW.

Odbyło się w sali posiedzeń Kasy przy ul. Batorego 3 posiedzenie Rady Kasy, na którem nastąpiły wybory uzupełniające trzeciej części członków zarządu i ich zastępców. Z grupy ubezpieczonych ustąpili tow. poseł Żuławski, Jabłoński, Rendel, Fischgrund i tow. Fleszar, jako zastępca. W miejsce ustępujących wybrani zostali ponownie: tow. tow. poseł **Zygmunt Żuławski** i **Feliks Jabłoński** (PPS)., tow. **Fischgrund Salo** (Bund), oraz **Otokar Parysek** (Ch. D.), a na zastępców tow. tow. red. **Wiesław Wohnout** i **Szczepan Fleszar** (PPS).

Dokonano również wyboru Komisji rozjemczej i komisji rewizyjnej.

Usprawnienie administracji majątków miejskich

ŁÓDŹ.

Magistrat łódzki postanowił zaprowadzić połączenie telefoniczne pomiędzy miastem a majątkami miejskiemi, znajdującemi się w okolicy Łodzi, celem usprawnienia ich administracji w ciągu bieżącego sezonu budowlanego. (d)

Pożyczki budowlane

Odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy miasta, na którem przyznano 32 pożyczek budowlanych, na ogólną sumę zł. 3 miljonów 9 tysięcy. (d)

Brukowanie ulic w Łodzi

Wydział Budownictwa zabrukował 39 ulic o ogólnej długości około 21½ klm.

Do końca sezonu budowlanego zabudowanych zostanie 59 ulic, długości około 25 klm. o powierzchni 150 tysięcy metr. kw. (d)

Uroczystość otwarcia piekarń mechanicznych

ZAMOŚĆ.

Odbyło się uroczyste otwarcie mechanicznej piekarni robotniczej spółdzielni „Robotnik", na które przybyło z górą 1000 osób.

O godz. 6.30 zgromadzili się przedstawiciele wszystkich organizacji robotniczych i spółdzielczych. Otwarcia dokonał prezes Zarządu Spółdzielni wiceburmistrz tow. L. **Ostrowski,** który jednocześnie w imieniu Zarządu wygłosił przemówienie o znaczeniu piekarni mechanicznej. W imieniu Rady nadzorczej Spółdzielni przemawiał tow. B. **Kazanecki,** w imieniu O. K. R. P. P. S. tow. poseł **Świątkowski,** w imieniu Zw. Zaw. przemysłu spożywczego tow. **Wiltos,** w imieniu Poalej-Sjonu tow. **Herman,** w imieniu Okr. Związku spółdzielczego prof. **Iwański,** w imieniu Centr. Związku Spółdzielczego ob. **Cisek** z Warszawy.

Po przemówieniach powitalnych z górą 1000 uczestników uroczystości zwiedziło całą piekarnię. Każdy z zaproszonych otrzymał w prezencie 5 bułeczek i bochenek chleba z piekarni.

Piekarnia czynna jest od dnia 13-go września b. r.

„Oszczędności" na poczcie

BIELSK PODLASKI.

Poczta uzyskuje nowy lokal, który trzeba odnowić. Władze pocztowe wyznaczyły znaczną sumę na odnowienie lokalu, ponoć 8 tysięcy złotych.

Kierownik poczty p. Zambrzuski postanowił odnowić lokal poczty i własny bardzo oszczędnie. Byłoby to piękne, gdyż oszczędność zwłaszcza przy szafowaniu mieniem państwowem jest rzeczą pochwały godną, gdyby te oszczędności nie odbywały się kosztem pracowników pocztowych. Oto p. Zambrzuski wpadł na pomysł, by nie brać do roboty malarzy prywatnych, którym trzeba płacić a zmusić do malowania lokalu poczty i własnego dwuch woźnych pocztowych. Woźni radzi, nieradzi zato zastraszeni wzięli się do malowania, do którego nie tylko nie są obowiązani, ale nie powinni robić pracy nad odnawianiem lokalu po kilkanaście godzin dziennie. Zato pozostali woźni pocztowi muszą wykonywać robotę zajętych malowaniem. I znów ci bezpłanie muszą pracować po kilka godzin więcej niż normalnie. Ale p. Zambrzuski „oszczędza"! Możeby temi „oszczędnościami" zajęły się wyższe władze pocztowe.

Z huty „Dąbrowa"

ŁUKÓW.

Dnia 2 b. m. odbył się wiec, przy udziale pracowników i robotników Huty Szklanej „Dąbrowa", pod Łukowem.

Przewodniczył tow. Jan Stolarek, przemawiał tow. Peler Jerzy. Mówca scharakteryzował aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze oraz omawiał miejscowe bolączki robotnicze.

Po przemówieniu wiec zakończono wśród głośnych okrzyków: „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna", „Niech żyje Związek Klasowy".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARSZAWA ROBOTNICZA

Strajk przy budowie kanału na terenie elektrowni

Na terenie elektrowni warszawskiej, przy budowie kanału, roboty prowadzi firma „Dyckerhoff i Wiedmann".

Niedawno robotnicy wystąpili do Inspektoratu Pracy, z żądaniem podwyżki. Podwyżkę uzyskano, według cennika, stosowanego przez Magistrat, ale od tego czasu administracja firmy szykanuje robotników na każdym kroku.

Przedewszystkiem rozpoczęto masowe redukcje a gdy robotnicy sprzeciwili się temu — zastosowano redukcję dni pracy w ten sposób, iż miejscowi robotnicy warszawscy pracują tylko przez 4 dni w tygodniu, natomiast administracja sprowadza robotników z Częstochowy i Bielska, którzy poprzednio pracowali w tej firmie — i zatrudnia ich przez 6 dni w tygodniu, po 16 godzin na dobę!

Wczoraj robotnicy przystąpili do strajku, domagając się: **usunięcia kontrolera p. Kapsa, który specjalnie znany jest z szykanowania i wymyślania w niedopuszczalny sposób robotnikom,** do których np. mówi się: „ty polska świnio" (!!). Również robotnicy domagają się **zatrudniania robotników miejscowych przez 6 dni w tygodniu.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

We wtorek, 9 b. m.

Koło telefonistów. O godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

Koło Tytoniowców. O godz. 3 popoł. w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, zebranie Koła.

Śródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie Nr 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Prac. Miejskich. O godz. 5.30 w lokalu W. OKR. posiedzenie komitetu.

Ochota. O godz. 7, Grójecka 59, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Grochowska. O godz. 7 w lok. dzielnicy Męcińska 12, posiedzenie kom. dzielnicowego.

Sielce. O godz. 7 w lok. dzieln., Czerniakowska32 — zebranie członków dzielnicy.

Marymont. O godz. 7 w lok. dzielnicy, Marymoncka 40, posiedzenie kom. dzielnicowego.

W środę, dnia 10 października.

Koło robotników budowlanych. O godz. 5 Bagatela 12a, zebranie koła

Koło Annopol. O godz. 7 w budynku nr. 3, zebranie koła.

Koło Szpitalnictwa. O godz. 7 w lokalu W. OKR — zebranie Koła.

Koszyki. O godz 7 w lokalu OKR zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7, Wolska 44, zebranie członków.

Mokotów. O godz. 7, Bagatela 12, ogólne zebranie członków.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29. zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie członków.

Koło Młynarzy. O godz. 7, Rycerska 6, zebranie koła. —

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu.

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH!

We wtorek 9 b. m. o godz. 7 popoł. w lok. Zwż Metal., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane na danym posiedzeniu, obecność wszystkich mężów zaufania i delegatów konieczna. Mężowie zaufania winni mieć przy sobie subkasjerki, delegaci zaś mandaty.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZE TERMINATORZY WĘDLINIARSCY I POMOC NIE FACHOWA.

Zarząd Sekcji Młodocianych, przy Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, (Oddział Wędliniarzy w Warszawie) zawiadamia, iż odbędzie się Walne Zebranie Sekcji dnia 11 października 1928 roku, to jest w czwartek, o godz 7-ej wieczór, w lokalu Związku przy ulicy Długiej nr. 19.

Towarzysze, stawcie się jaknajliczniej.

NADZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE ZEBRANIE KELNERÓW.

Dn. 9 b. m. (z wtorku na środę) o godz. 2-ej w nocy w pierwszym terminie i o godzinie 3-ej w nocy w drugim terminie, w lokalu Związku, ul. Stare Miasto 30, odbędzie się nadzwyczajne sprawozdawcze i przedzjazdowe zebranie członków Oddziału Warszawskiego Kelnerów.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Omówienie spraw zjazdowych i wybory delegatów na 7-my Zjazd. 3) Wolne wnioski.

Prawo wstępu na powyższe zebranie mają członkowie. nie zalegający w opłatach

RUCH KOBIECY

We wtorek o godz. 3 po poł. odbędzie się zebranie Koła Kobiecego dzielnicy Ochota z referatem tow. **Woszczyńskiej.**

We wtorek o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Wydziału Kobiecego w lokalu Zw. Metalowców przy ul. Leszno 53

Ruch kult.-oświatowy

Tow. Uniw. Rob. organizuje chór oraz reprezentacyjną orkiestrę robotniczą. Wzywamy towarzyszów partyjnych, robotników z fabryk Zw. Zaw. do zapisywania się w Sekretarjacie TUR Oddz. Warsz. (Al. Jerozolimskie 6) w godz. od 5 — 7 wiecz. u tow. Stanisławy Olechno.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Wydziałów Kobiecych, że w ciągu października będzie rozesłane sprawozdanie wraz z uchwałami Ogólno - krajowej konferencji kobiet P. P. S. Wydziały zechcą natychmiast nadesłać swoje zapotrzebowania na sprawozdanie, a to celem ustalenia nakładu. Zamówienia należy kierować do C. K. W. P. P. S. — Warszawa, Warecka 7.

Sekretarjat Generalny C.K.W. PPS.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. komunikuje, iż na zebrania walne w dniu 14 b. m. celem omówienia uchwał Rady Naczelnej na Kongres delegowani zostali towarzysze: Marki — Boss, Nieporęt — Strzelecki, Otwock — J. Wojciechowski, Piaseczno—Winterok, Międzylesie — Ciechowski, Nowy Chrzanów — Domosławski, Nowy Dwór — Turek, Wieliszew — Strzelecki, Włochy — Niemyński, Zakroczym — Turek.

Organizacje. które jeszcze nie ustaliły godzin, winny porozumieć się z tow. Niemyńskim w piątek, godz. 18 — 19, tel. 265-02.

WIECE P. P. S. W POWIATACH ŁĘCZYCKIM I SŁUPECKIM.

Odbył się wielki wiec sprawozdawczy w **Strzegocinie** (pow. Łęczyca), na którym przemawiali: pos. tow. **Mikołajewski** i tow **Szymczak.** Zainteresowanie wiecem było duże i pomimo nawoływania miejscowego proboszcza z ambony, aby na „wywrotowców" wzięto kamienie i wypędzono ich, zebrani, wysłuchawszy przemówienia z entuzjazmem, wyrazili zaufanie posłom socjalistycznym P. P. S.

W **Pyzdrach** (pow. Słupecki) odbył się wiec na rynku. Przemawiali: poseł tow **Mikołajewski** i tow. **Kasprzyk.** W tej miejscowości, gdzie kołtuństwo rozwojowe miało niepodzielne wpływy, obecnie chłopi i robotnicy garną się do szeregów P. P. S. Po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Polskiej Partji Socjalistycznej.

KONFERENCJE P. P. S W ZAMOJSZCZYŹNIE.

We wsi **Hisznia Ordynacka** odbyła się konferencja P. P. S., na której referat polityczny i organizacyjny wygłosił tow. **Sendlak z Zamościa.** Po referatach został wybrany Komitet Wydziału Wiejskiego P.P.S., w skład którego weszli tow. tow.: **Piątek, Pikul, Szymański, Marek, Sowa, Momot, Mróz i Szymański.**

WIECE P. P. S.

W pow. Gostynińskim.

Odbył się wiec w *Duninowie*, na którym przemawiał poseł tow. *Janiak*. Na wiecu było około 800 osób. Przyjęta została jednogłośnie rezolucja przedłożona zgromadzonym przez posła tow. Janiaka. Okrzykami na cześć socjalizmu, P. P. S. i Rządu robotniczo - chłopskiego wiec został zakończony.

Po wiecu odbyło się zebranie organizacyjne, na którem powołano do życia w Duninowie *Wydział wiejski P. P. S.*

W pow. Kutnowskim.

Odbyło się w *Dobrzelinie* zebranie, na którem do zebranych robotników przemawiał tow. poseł Janiak wzywając ich do skupienia się w organizacji i roztoczenia opieki nad młodzieżą robotniczą.

Dnia 19 sierpnia b. r. odbył się wiec w *Śleszynie Wielkim*, a 26 sierpnia b. r. w *Dzierzbicach*, w obu tych miejscach również referował tow. poseł Janiak.

Wszędzie zebrani odnosili się z uznaniem do stanowiska Klubu parlamentarnego P. P. S. w Sejmie. Na wiecach sprzedawano broszury, które bardzo chętnie nabywano.

CZASOPISMA NADESŁANE

Ukazał się Nr. 2 kwartalnika „Higjena Pracy", poświęconego fizjologji, patologji oraz bezpieczeństwu pracy.

Naczelną ideą tego czasopisma jest badanie ujemnych wpływów pracy na zdrowie ludzkie. Prawie wszystkie zagadnienia, ujęte w sposób ściśle naukowy, są poprostu rewelacją dla spraw robotniczych i higjeny zawodowej.

Artykuły prof. M. Pożaryskiego, dr. Grzywo - Dąbrowskiego i dr. Hermana o niebezpieczeństwach prądu elektrycznego — zaopatrzone są w serję zdjęć fotograficznych, ilustrujących oparzenia i uszkodzenia ciała ludzkiego. Dalej, oryginalna praca o zatruciach zawodowych w fabrykach sztucznego jedwabiu, wykazująca zgubny wpływ zastosowania dwusiarczku węgla na zdrowie robotników (Dr. Frenkiel Br. i Dynkiewicz H). T. Toeplitza — zagadnienia urbanistyczne w świetle higjeny pracy — rzeczowo charakteryzują stosunek, dotyczący zasad budowy miast w związku z higjeną pracy. Dr. B. Nowakowski podaje w obszernej krytyce metody i zadania lekarskiej inspekcji pracy w Polsce, poprzedzając swój artykuł szkicem histycznym rozwoju ustawodawstwa ochronnego w Anglji i zagranicą. Na szczególną wzmiankę zasługuje bogaty dział streszczeń.

ATENEUM

SALA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY, UL. CZERWONEGO KRZYŻA 20.

Dn. 9 i 11 października odegrana będzie

„WANDA"

rzecz w obrazach sześciu **Cyprjana Norwida**

w wykonaniu teatru „Placówka Żywego Słowa", pod kier. artystycznym Mieczysława Szpakiewicza i Jadwigi Górskiej

Bilety nabyć można: w Komisji Kulturalno - artystycznej przy Radzie Zw. Zawodowych — Czerwonego Krzyża 20; w K. M. K. A. — Chmielna 49. I p. i w Księgarni Robotniczej — Warecka 9

Dla członków Zw. Zawodowych bilety ulgowe.

ANGIELSKA SOBOTA W ADMINISTRACJI POCZTOWEJ

Związki Pracowników Pocztowych wystąpiły do Ministerjum Poczt i Telegrafów o rozszerzenie przepisów o godzinach pracy w dnie sobotnie tak zw. soboty angielskiej dla pracowników administracyjnych poczty, telegrafu i telefonu. Pocztowcy domagają się również ścisłego przestrzegania rozporządzenia Rady Ministrów z roku 1924 o godzinach pracy pracowników pocztowych, gdyż często urzędnicy są zatrudniani ponad określoną ilość godzin.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie zmienne. przeważnie duże, miejscami mglisto, lub drobny przelotny deszcz. Nieco cieplej. Słabe wiatry południowo -zachodnie i południowe, lub cisza.

Tramwaje nocne. Z powodu zamiany rozjazdów na Krakowskiem Przem., od ul. Trębackiej do Miodowej, wozy linji nocnej Nr. 10, poczynając od nocy z 8 na 9 b. m. aż do odwołania, kierowane będą od rogu Krak. Przedm. i Trębackiej, przez ul Trębacką, plac Teatralny, Bielańską, Nalewki, Franciszkańską do Miodowej i na Pragę. W odwrotnym kierunku — tą samą drogą. (Wad.).

Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. Na posiedzeniu miesięcznem jutro o godz. 8,15 przy ul. Chmielnej 10 referować będzie tow. radna Dr Budzińska-Tylicka o Kongresie Pracy Społecznej w Paryżu i Kongresie Socjalistycznym w Brukseli oraz p. Waśniewska — o płacach minimalnych na konferencji pracy w Genewie. Wstęp dla członkiń i gości.

Z Towarzystwa Polsko - Japońskiego. 20 b. m. Zarząd Tow. Polsko - Japońskiego otwiera 4-ty rok szkolny na kursach języka japońskiego W roku bieżącym będą istniały dwie grupy: niższa dla nowowstępujących słuchaczy i wyższa dla poprzednich. Zajęcia teoretyczne prowadzić będzie tłumacz poselstwa japońskiego, p. Cz. Miszkiewicz, konwersację zaś systemem Berlitza oraz kaligrafję „kany" i hieroglifów będzie prowadzić p. Riocza Umeda. Zapisy na kursy przyjmuje się codziennie w Sekretarjacie Towarzystwa, Aleje Jerozolimskie Nr. 7 m. 6 od godz. 5 do 7 popoł

Konkurs literacki. Pragnąc przyczynić się do uczczenia dziesięciolecia odzyskania niepodległości, redakcja „Roju" ogłasza konkurs na napisanie tomiku dla cyklu obyczajowego polskiego „Bibljoteczki historyczno - geograficznej".

Nagrody wynoszą: 1-a 1,000 zł., 2-ga — 500 zł. i dwie po 250 zł. Termin nadsyłania prac — 1 marzec 1929 r. Prace muszą być przepisane na maszynie i opatrzone godłem Takiemże godłem powinna być oznaczona koperta, zawierająca nazwisko i adres autora.

Pobór. Dziś w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 6, 7, 8, 10 i 19/22 komisarjatach P. P., podlegających P. K. U. Nr 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Spis poborowych rocznika 1908. Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej Magistratu (Senatorska 6, w godz. od 9 do 15) zainteresowani, zamieszkali w 4 komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do K włącznie

Zagadnienie wysunięte w poszczególnych pracach jasno oświetlają znaczenie społeczne chorób zawodowych, które liczbowo wzrastają. Czasopismo wychodzi z założenia, że zdrowie i zdolność do pracy jest jednym z największych skarbów proletarjuszy, dlatego świat robotniczy powinien daleko w większym stopniu niż klasy posiadające interesować się higjeną.

„Higjena Pracy" uprzystępnia to zadanie w sposób gruntowny i wyczerpujący.

Redakcja i Administracja „Higjeny Pracy" mieści się w Warszawie przy ul. Boduena 2.

UWADZE DYREKCJI TRAMWAJÓW W WARSZAWIE

Z gęsto zaludnionego Grochowa codziennie od godz. 6 rano dążą do środka miasta tłumy ludzi do pracy i ucząca się młodzież

Zarząd tramwajów zapewie wie ze składanych raportów, iż linja Nr. 24 w godzinach rannych jest tak przepełniona, że 25% przejeżdżających nie płaci, bo konduktor nie jest w stanie przecisnąć się przez wagon i pobrać opłaty.

Z chwilą nastania chłodów i deszczów, mogą się wydarzyć wypadki, iż przyczepiony między wagonami chłopiec z książkami, dostać się może pod koła wagonu.

Dyrekcja tramwajów winna poprawić te niebezpieczne warunki i wysyłać rano wagony na tę linję w zwiększonej ilości i częściej, by nie narażać ludności na udrękę, a personelu tramwajów na nieludzkie wprost warunki pracy.

Z sądów.

OJCOBÓJSTWO.

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Edwarda Skowrońskiego, oskarżonego o zabójstwo własnego ojca.

14 stycznia r. b. wyjechał oskarżony ze swym ojcem Mikołajem ze wsi Nowiny Bargłowskie (powiat suwałkowski) do pobliskiego seminarjum dla sprzedania 3 baniek z mlekiem W drodze Edward wyrzucał ojcu hulaszczy tryb życia, nie odpowiadający jego podeszłemu wiekowi, poczem zwrócił się doń z prośbą o przydzielenie mu części gruntu, aby mógł prowadzić samodzielne gospodarstwo. Wówczas Mikołaj Skowroński (ojciec) zarzucił synowi lekkomyślność, jaką ten popełnił, żeniąc się bez posagu. Wzburzony do żywego odmową i zarzutem Edward chwycił bańkę z mlekiem i uderzył nim ojca w głowę. miażdżąc mu czaszkę.

Sąd Okręgowy w Suwałkach skazał Edwarda Skowrońskiego na bezterminowe ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Sąd Apelacyjny, pod przewodnictwem sędziego Żarskiego, po zbadaniu świadków, którzy wydali o oskarżonym dobrą opinję oraz po mowie obrończej adw. Henryka Ettingera (starszego), wyrok Sądu Okręgowego uchylił i skazał Edwarda Skowrońskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

H. O.

GIEŁDA

Obrót dewizami niewielki. Całkowite zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolary notowano 8.88¼, dewizy New-York 8.90, Bank Polski płacił za dolary 8.64¼, za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem New-York między bankami przeprowadzano po kursie 8.91,90. W grupie dewiz europejskich nieco wyżej notowano dziś Paryż, Zurych, Londyn, Wiedeń i Gdańsk, słabiej natomiast Berlin (212.25).

Na ryku prywatnym dolary 8.88¼, ruble złote 4.65, czerwońce sowieckie 2.70 dolarów.

Na rynku akcyjnym usposobienie zmienne, obroty niewielkie. Podniosły się kursy następujących akcji: Bank Polski z 174.50 na 175.00, Warszawski Cukier z 56.00 na 58.00, Węgiel z 101.00 na 104.00, Nobel z 27.00 na 29.00, Modrzejów z 37.50 na 39.00 Słabiej natomiast notowano Ostrowiec serji A, którego kurs spadł z 122.00 na 120, serji B z 121.00 na 120.00 i II emisji serji B. z 116.00 na 115.00. Mocniej notowano Starachowice, których kurs podniósł się z 49.50 na 51.00. W dziale pożyczek państwowych mocniejsza 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa i 4% Pożyczka Inwestycyjna, której kurs podniósł się z 117.50 na 119.75. Listy zastawne bez zmiany.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 175.00, Starachowice 51.00, Modrzejów 38.75, Lilpopy 38.00, Węgiel 103.00, Cukier 58.00.

SAMORZĄD STOLICY

WARSZAWSKA POŻYCZKA PRZEZORNOŚCI.

Magistrat postanowił zaproponować posiadaczom obligacji 5% Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920 r. wypłatę równowartości powyższych obligacji w stosunku zł 1,72 za 1,000 marek. Relacja ta odpowiada ustalonej uchwałą Rady Miejskiej z dn. 12 listopada 1926 r. i zatwierdzonej pismem Komisarza Rządowego do spraw konwersji obligacji m. Warszawy z dn. 15 listopada 1927 r.

NAPŁYW BEZDOMNYCH Z PROWINCJI.

Wobec coraz liczniejszego napływu do Warszawy bezdomnych, Magistrat postanowił sporządzić wykazy osób przybyłych z prowincji, które bez żadnych podstaw prawnych zabiegają o mieszkania u Magistratu. Wykazy te z odpowiedniemi wnioskami i projektami zostaną przedłożone władzom nadzorczym. Napływ bezdomnych z prowincji przyjmuje obecnie charakter masowy, a tymczasem potrzeby związane z zabezpieczeniem dachu nad głową bezdomnym mieszkańcom samej Warszawy, uprawnionym do korzystania z opieki miejskiej, są bardzo duże i przedewszystkiem muszą być uwzględnione

WIADOMOSCI Nr. 15

Księgarni Robotniczej

WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

Literatura piękna.

Awerczenko A. Przestępstwo na plaży 1,25
Bandrowski-Kaden Juljusz. Na progu. 5,00
Curwood Oliwer James Włóczęgi północy. 5,00
Hamsun Knut. Misterja. 8,00
Makuszyński Kornel. Piosenki żołnierskie. 5,00
Mardrus Delarue Lucie. Matka i syn, powieść 5,80

Różne.

Abramowski Edward. Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego. 2,50
— Pisma, tom IV. 8,00
Anusz A. Z powodu oświadczenia Marszałka Piłsudskiego z dnia 1 lipca 1928 r. 1,80
Dąbrowski S. Gospodarka finansowa spółdzielni spożywców 3,50
— Regulaminy i instrukcje dla spółdzielni spożywców. 4,00
Gądzikiewicz W. Chleb i piekarstwo w oświetleniu hygjeny. 8,00
Jabłowski K. Organizacja pracy biurowej. 10,00
Mieszkis F. Ks. Rewolucja. 4,50
Moszczyński H. Wydatki i dochody większych miast w Polsce. 2,00
Na zlot młodzieży robotniczej Śląska Cieszyńskiego. 1,00
Rocznik statystyki miast Polski. Rok wydawnictwa I. 1928. 3,00
Rzymowski W. Sygnały historji. 6,00
Stan gorzelnictwa rolniczego w Polsce, opr. M Bocheński. 6,00
Urzędowy rozkład jazdy na okres zimowy r. 1928/29. 4,50

RÓG NOWOGRODZKIEJ KRUCZA 45
NA RATY

CENTRALA OBUWIA
L. STRUPCZEWSKI i S. URBAN
Duży wybór śniegowców !!!

Żądać wszędzie!! „POLODERMA" Żądać wszędzie!! Idealny Krem Glicerynowy do twarzy i rąk
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych.
Laboratorjum „POLLABOR" Sp. z o. o., Warszawa.

Szoferem - mechanikiem
jeżeli chcesz zostać i dać sobie radę ze wszystkiemi defektami zapisz się na **Kursy Kierowców Samochodowych J. Łempickiego,** Twarda 64, tel. 26-03 gdzie w warsztatach szkolnych nauczysz się montażu. **Kurs całkowity zł. 130.**

GŁUCHAWI.
Aparacik inż. Suchorzyńskiego poprawił słuch w licznych, a nawet w b. ciężkich wypadkach. wielu Dr. specj. stosują, gdy inne zabiegi zawodzą. Bezpłatne inform. i przyjmuje zamów. **B. Stiasny, Warszawa, ul. Koszykowa 39—2.**

Inżynier From.
Szkoła Samochodowa Hoża 35 najszybciej daje prawo jazdy.

Ogłoszenia drobne

A) Zegary ścienne zegarki. Pierścionki Kolczyki Obrączki na raty bez zaliczki, zegarmistrz Ch. Gutmacher, Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca "Lutnia", Marszałkowska 68.

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Wybuch prochowni w Melilla

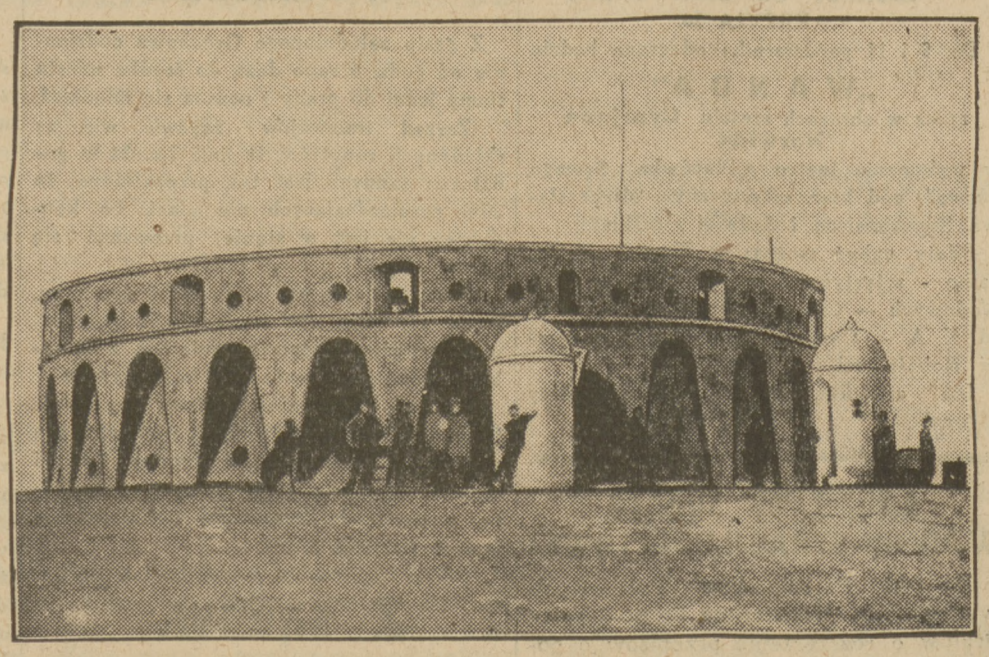

Podczas wybuchu prochowni w forcie Cabrerizas w Melilla, 50 osób zostało zabitych i wielu rannych. Zdjęcia nasze przedstawiają fort przed i po eksplozji.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Szpiedzy".
Colosseum: „Cienie haremu".
Casino: „Skrzydła".
Capitol: „Moulin Rouge".
Filharmonja: „Dzikuska".
Palace: „Szpiedzy".
Pan: „Moulin Rouge"
Miejski: „Chata Wuja Toma".
Rococo: „Plac Pigalle o północy".
Stylowy: „Ramona".
Wodewil: „Dzikuska".
Światowid: „Nasi zagranicą".
Splendid: „Anna Karenina".

„WODEWIL" Nowy Świat 43. Pocz. o godz. 5-ej.
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE
Perła sceny polskiej
MARJA MALICKA
W najnowszym filmie prod. kraj. 1928/9 w/g powieści IRENY ZARZYCKIEJ
DZIKUSKA
W roli głównej
ZBYSZKO SAWAN
Reżyserja
HENRYK SZARO.
Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.
Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.
Najpotężniejsza kreacja FRYDERYKA LANGA
SZPIEDZY
W rolach głównych:
RUDOLF KLEIN-ROGGE i WILLI FRITSCH
oraz Gerda Maurus i Lien Deyers

CASINO
NOWY ŚWIAT 50. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10
Potężny dramat lotniczy
SKRZYDŁA
(WINGS)
Od godz. 4—6 tylko 1 seans dla młodzieży!

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Otwarcie sezonu jesiennego.
Pocz. o godz. 6³⁰.
Dla młodzieży dozwolone
Chata Wuja Toma
Virginia Grey, James B. Lowe i George Siegman.
Genjalnej reżyserji:
Harry A. Pollard'a
Wł. „Universal". NADPROGRAM"
Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OŚWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

PAN | CAPITOL
Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4 pp. | Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4.30 pp.
PREMJERA arcydzieła dramatycznego
E. A. DUPONTA
MOULIN ROUGE
Role główne:
OLGA CZECHOWA
Jean Bradin, Ewa Gray.

17-ta Loterja Państwowa

Wczoraj, w 28-ym dniu ciągnienia 5 klasy 17-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące.

2,000 zł. Nr 107948.

1,000 zł. na N-ry: 1344 18443 33722 46001 55216 61113 62706 84365 91247 104773 106136 109119 125038 128116 132428 154358.

600 zł. na N-ry: 11899 24706 39020 41821 45303 56044 85845 95856 98953 105092 112000 113188 134650 136842 140125 142403 143254 143867 143818 145402 146401 149013.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTOW
PRZYJECHALI SAMOCHODEM NA MIEJSCE RABUNKU

Niezwykle bezczelnego napadu bandyckiego dokonano w niedzielę ub we wsi Górce gm. Młociny na mieszkanie Antoniego Tomaszewskiego i Kazimierza Buczyńskiego, dzierżawców gruntu magistrackiego. Około godz. 18 przed dom zajechał samochód, z którego wysiadło pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Najpierw weszli oni do mieszkania Buczyńskiego. Jeden z bandytów pozostał na progu, jeden na czatach na podwórzu, pozostali zaś steroryzowali domowników, a następnie zaczęli rwać prześcieradła, któremi powiązali swe ofiary. Po chwili zbóje wtargnęli do sąsiada Tomaszewskiego, gdzie również skrępowali wszystkich domowników. Uporawszy się z nimi, bandyci przystąpili do szczegółowej rewizji, poszukując prawdopodobnie gotówki i biżuterji. Tym sposobem splądrowali łóżka, kufry, szafy, kredensy, jak również zaglądali do różnych skrytek Po dwugodzinnej gospodarce, bandyci zrabowawszy ogółem 6 obrączek, 2 pary kolczyków, wyjętych z uszu, pierścionek oraz dwa zegarki — ogólnej wartości 627 zł., wsiedli do oczekującego samochodu i odjechali w kierunku lasu babickiego. Należy przypuszczać, że bandyci posiadali doskonałą znajomość stosunków miejscowych, gdyż zachowywali się swobodnie i pewnie. Ograbieni tak byli przerażeni napadem, że nie wszczynali alarmu i tym sposobem pozwolili bandytom ujść bezkarnie. Dopiero nazajutrz, t. j. wczoraj o godz. 8 jeden z przechodniów zawiadomił posterunkowego 22 komisarjatu, Stefana Gumińskiego, pełniącego służbę przy zbiegu ul. Elekcyjnej i Górczewskiej Wówczas policja 22 komisarjatu zawiadomiła telefonicznie posterunek policji w Jelonkach. Na miejsce napadu przybyli komendant p. p. pow. warszawskiego i naczelnik wydziału śledczego. (Wad.).

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA

Wczoraj o godz. 10 rano w hotelu „Słowiańskim" (Podwale 17) usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru Juljan Butterman, lat 22. biuralista, zamieszkały przy ul. Orlej N. Ciężko rannego w okolice serca przewiozło Pogotowie w stanie bardzo groźnym do szpitala Św. Ducha. (K. C.).

PIJANY POD TRAMWAJEM

Na Nowym Zjeździe, przy wjeździe na most wpad. pod tramwaj 48-letni Jan Garbierz. Nieszczęśliwego wydobyto z pod wagonu i przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Zaznaczyć należy, że Garbierz był pijany, zaś w kieszeni jego ubrania znaleziono jeszcze butelkę wódki. (Wad.).

TRZY OSOBY POD SAMOCHODEM

Na przystanku tramwajowym, przy zbiegu ul. Litewskiej i Marszałkowskiej samochód - taksówka, prowadzony przez szofera, Jana Kowalenko, najechał na usiłujących wsiąść do tramwaju Józefa Torbę i Jadwigę Iberowską. Poszwankowanych przewieziono do ambulatorjum filji Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u Torby ranę tłuczoną głowy, zaś u Iberowskiej — potłuczenie kolan. Szofera zatrzymano w 9-ym komisarjacie.

Na szosie koło Radzymina, samochód kierowany przez St. Kronenberga, przejechał 23-letnią Stefanję Laskowską, studentkę państwowego seminarjum nauczycielskiego w Radzyminie. Lekarz w Radzyminie stwierdził ogólne potłuczenie oraz pęknięcie podstawy czaszki. Ze względu na ciężki stan przewieziono Laskowską do szpitala Przemienienia Pańskiego. Kronenberga zwolniono. (Wad.).

NOWY BURMISTRZ LONDYNU

Sir Kynaston Studd

został obrany lordmajorem Londynu. Akt przejmowania władzy odbył się według tradycyjnego ceremonjału w strojach historycznych.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Poławiacze pereł"
Narodowy
o 8-ej Dziękuje za służbę"
Letni
o 8 ej „Wesele Fonsia"

Ateneum. Dziś i w czwartek „Wanda" Norwida w wykonaniu „Placówki Żywego Słowa". Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne prof. Stefana Drzewieckiego.

W sobotę i niedzielę o godz. 4 popoł. przedstawienie „Wandy" dla młodzieży.

Teatr Wielki. Dziś premjera „Poławiaczy pereł". Jutro „Królowa Jadwiga".

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę".

Teatr Letni. Jeszcze kilka dni „Wesele Fonsia".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Broadway". W piątek premjera „Przedmieścia".

Teatr Mały. Do środy „Kochanek pani Vidal".

W czwartek wraca na afisz teatru Małego komedja Maugham'a „Oto kobieta", której przedstawienia w początkach lipca były dwukrotnie przerywane z powodu choroby p. M Przybyłko - Potockiej. Wobec tego zapowiedziana na sobotę premjera „Słomianych wdowców" została przesunięta na późniejszy termin.

Teatr Nowości. W piątek nieodwołalnie inauguracyjne otwarcie teatru.

Teatr Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna".

Morskie Oko (Jasna 3). Codziennie „To co najlepsze".

Teatr Czerwony As. Codziennie „Przeszkolenie wojskowe".

CO USŁYSZYMY
PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc wrzesień". 15.45 — 16.00 Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.35 Muzyka lekka. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „O sporcie łucznym". 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Poznania. 18.55 — 19,10 Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.10 — 19.20 Komunikat rolniczy, oraz transmisja notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 Transmisja z Opery Poznańskiej. Po transmisji sygnał czasu, komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty PAT-a.

JUTRO.

12,00 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45 Przerwa. 15,45 — 16,00. Komunikat harcerski. 16,00 — 16,30. Koncert z płyt gramofonowych. 16,30 — 16,55. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16,55 — 17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35 Odczyt „Cele nauczania historji w szkole". 17,35 — 18,00. „Skrzynka pocztowa" — korespondencja bieżąca. 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. Utwory Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry P. R. 19,00 — 19,20. Rozmaitości oraz komunikat Tow Zach. do hodowli koni w Polsce. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt p.t. „Samochodem do Pułtuska". 19,55 — 20,15. Skrzynka rolnicza 20,15 — 20,30. „Romantyka muzyczna XIX wieku" (odczyt II-gi). 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00 — 22,30. Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki lekkiej.

TRANSMISJA OPERY Z POZNANIA.

Dziś od godz 19,30 do godz. 22 radjostacja warszawska transmitować będzie z teatru Wielkiego w Poznaniu operę G. Orefice'go „Chopin".

ZE SPORTU

MECZE O WEJŚCIE DO LIGI.

RUCH — POLONJA (Bydgoszcz) 3:0 (3:0).

Po pierwszych niepowodzeniach robotniczej drużyny w rozgrywkach międzyokręgowych, mamy do zanotowania już drugą z rzędu wygraną naszych towarzyszy. Mecz ten Ruch wygrał zupełnie zasłużenie, mając do przerwy całkowitą przewagę nad przeciwnikiem. W tej tasie gry bramki strzelają Ogrodziński 2 i Izdebski 1. Po przerwie gra wyrównywa się i wynik pozostaje bez zmiany.

22 p.p. (Siedlce) — 1 p.p Leg. (Wilno).

Gra równorzędna bez wyraźnej przewagi którejkolwiek ze stron. Sędzia p. Weyssenhoff.

Ł. T. S. G. POGOŃ 1:0 (0:0).

Gra toczyła się pod znakiem przewagi łodzian. Sędzia por. Brzeziński.

MAKABI — CZARNI 5:2 (2:1).

Bardzo ładna gra robotniczej drużyny, która zwłaszcza do przerwy była równorzędnym przeciwnikiem.

GWIAZDA — OGNIWO 3:2.

W sobotę na boisku Legji rozegrany został decydujący mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy B pomiędzy Gwiazdą i Ogniwem, który dał wynik 3:2 na korzyść Gwiazdy.

Tym sposobem więc Gwiazda będzie rozgrywać mecze o wejście do kl. A z mistrzami pozostałych dwu grup

VARSOVIA — LEGJA Ib 3:5.

Ostatni mecz z serji o mistrzostwo kl. A W.O.Z.P.N. Mecz ten Legja wygrała zupełnie zasłużenie.

W KILKU WIERSZACH.

— W biegu kolarskim na 100 klm. w Łodzi zwyciężył Włosowicz w czasie 3 godz. 18 min

— Kolarski szosowy bieg o mistrzostwo Lwowa na przestrzeni 100 klm. wygrał Fröss (Pogoń) w czasie 3 godz. 27 min.

— Podczas zawodów lekko - atletycznych, urządzonych z okazji otwarcia boiska Orła osiągnięto w niektórych konkurencjach bardzo dobre wyniki. Mianowicie, w skoku wdal Sikorski ustanowił nowy rekord polski skokiem 7,03 mtr. W biegu na 3 klm. zwyciężył Pietkiewicz w czasie 8 min. 54,2 sek. (czas lepszy od rekordu polskiego) przed Kusocińskim 9 m 02 sek.

— Mecz lekko - atletyczny Kraków — Poznań wygrał Kraków 81:80, mając lepszych biegaczów i skoczków.

— W meczu o puhar środkowo-europejski Austrja zwyciężyła Węgry w stosunku 5:1.

A. B.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.